Nr. 307b. Dnia 6 listopada. Piątek. Dnia 25 października (6 listopada) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro o godzinie 7-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione będzie nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry bractwa błogosławionego Ładysława.

— Jutro na nieszporach rozpocznie się odpust w kościele powązkowskim ku czci św. Karola Boromeusza, odłożony z dnia 4-go b. m.

— Jutro też w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) pierwszemi nieszporami rozpocznie się odpust Opieki N. Marji Panny, w kościele zaś św. Anny (po-bernardyńskim) odpust drugorzędny, przypadający z tegoż tytułu na niedzielę, nie ma wigilijnych nieszporów.

Przegląd polityczny.

Korespondent nasz wiedeński donosi nam pod dniem 4-ym b. m. co następuje:

„Nowy zwrot położenia. Grecja na każdy wypadek żąda nowych granic, inaczej *status quo* nie ubezpieczy jej przed dalszemi zamachami, podobnemi do filipopolskiego, które grekom zagrażają pochłonięciem.

Bułgarzy gotują się do fanatycznego oporu, a zatem kwestja egzekucji rozbija konferencję, nie pozwala jej zebrać się nawet...

Serbja liczy na to, że konferencja albo się nie zbierze, albo spełznie na niczem, tymczasem unja bułgarska stanie się faktem niedającym się cofnąć. Dlatego sztab i główna kwatera serbska przeniesione zostały na samą granicę.

Tymczasem trzy cesarstwa widząc, że osoba ks. Aleksandra jest główną przeszkodą, zgodziły się już, pomiędzy sobą, ulegając żądaniu Rosji, na konieczność usunięcia go, a nawet i co do następcy jego nastąpiło już podobno potrójne porozumienie. Liczą na to, że Francja ma jeden dzisiaj ideał: sojusz Rosji, dlatego nie będzie Rosji oponowała. Niemcy zaś, aby ten sojusz sparaliżować, na wszystko się zgodzą, czego Rosja żąda. Oczywiście Austrja musi się do dwóch przyjaciół zastosować. Anglja ustąpi, gdyż pokazała sprawa afgańska, że nie ma sił, że nic ryzykować nie może. Tak przeto Rosja a nie Anglja posiadła znowu klucz sytuacji.

W kołach politycznych tak malują dzisiejszy stan rzeczy, co nie przeszkadza, że jutro znowu zmienią się „sceny widzenia". W każdym razie dotąd bułgarzy pragną bronić unji, więc musiałaby nastąpić egzekucja, a ta jest orzechem nie do zgryzienia. Potrzeba czekać, czy się podda — nie Bułgarja, ale Anglja, a wtedy wola trzech cesarstw podyktuje prawa Europie według życzenia Rosji."

Tak maluje stan rzeczy nasz korespondent, będący u źródła politycznych informacyj! Przyznać należy, iż nawet nam zdaleka położenie rzeczy rysuje się w tych albo przynajmniej bardzo podobnych kształtach. Gawędy o unji osobistej ucichły; program *status quo ante* zapanował na całej linji. Anglja sprzeciwia mu się wprawdzie, ale podobno p. White, poseł angielski w Konstantynopolu, wyszedł bardzo zmartwiony z przygotowawczej narady piątkowej u seniora stambulskiego ciała dyplomatycznego, hr. Corti. Poparcie, jakie zapatrywaniom jego dał przedstawiciel Francji, margrabia de Noailles, było bardzo mdłe, jakkolwiek i on przemawiał za niejakiemi zmianami w duchu życzeń ludu bułgarskiego, a zwłaszcza przeciw zbrojnej egzekucji tureckiej na wypadek, gdyby ultimatum *(sommation)*, jakie konferencja prześle księciu Aleksandrowi, nie znalazło w Bułgarji tego pokornego posłuchu, z którym książę niedawno jeszcze oswajać się zdawał. W Sofji panuje podobno wielkie rozdrażnienie przeciw Rosji, której przypisują niepowodzenie dzieła rewolucji filipopolskiej.

W każdym razie wykluczoną nie jest możliwość oporu fizycznego ze strony Bułgarji, która dzisiaj liczy na pomoc dyplomatyczną jedynej Anglji. Możnaby nawet wierzyć w skuteczność tego oporu, gdyby bułgarom przyszło walczyć jedynie z turkami. Dzisiaj wszakże położenie ich rzeczywiście stało się krytycznem wskutek groźnej pozycji zajętej przez Serbję. Gdyby bułgarowie sprzeciwili się z bronią w ręku wyrokowi konferencji, którego podstawą byłoby przywrócenie *status quo ante* w Rumelji, serbowie wkroczyliby niezawodnie do Bułgarji, a rola ich naówczas ułatwiłaby się nawet dyplomatycznie w oczach mocarstw, które w serbach powitałyby sprzymierzeńca, pośrednio prowadzącego także egzekucję przeciw bułgarskim rewolucjonistom i burzycielom pokoju europejskiego.

Położenie Serbji nie jest przeto złem i jeżeli unja bułgarsko-rumelijska nie przyjdzie do skutku, będzie to w głównej części jej dziełem, jej zasługą lub grzechem. Ponieważ zaś każdy krok Serbji obmyśla się w Wiedniu, tak długo przeto, dopóki Serbja nie będzie uważała się za pokrzywdzoną, nie ma nikt prawa mówić o klęsce polityki austrjackiej. Bułgarowie źli są na Rosję, ale nam się wydaje, że bądźcobądź owoców rewolucji pozbawiła ich przedewszystkiem Austrja przez zaszachowanie unji bułgarsko-rumelijskiej popchnięciem serbów do akcji.

Anglja rozpoczyna tymczasem „wesołą wojnę" na dalekim Wschodzie. Dwunastotysięczny korpus wojsk indyjskich przybył do Rangunu i może w tej chwili zabiera się już do przekroczenia nurtów Irawaddy. Król Birmy Thibo uzbraja pośpiesznie palisadami stolicę swą Mandałay; wątpić wszelako się godzi, czy z 15-tysięczną tak zwaną „armją" swoją zdoła oprzeć się anglikom, którzy dwa razy już w ciągu bieżącego stulecia, w r. 1824-ym i 1852-im, wojowali z Birmą i spory kawał jej terytorjum połknęli.

Br. Z.

Wystawa dzieł Artura Grottgera.

Lwów, w końcu października.

Niedawno Kraków, a obecnie Lwów cieszy się wystawą dzieł najznakomitszego naszego artysty-rysownika, najpotężniejszego w tej gałęzi sztuki poety.

Pierwotnym celem wystawy było zebranie funduszu dla siostry ś. p. artysty, ale dzięki tej myśli mieszkańcy Galicji zyskali możność przypatrzenia się dziełom niepospolitej wartości, które po części były mało znane. Mniejsza o drobiazgi artystyczne, ale wystawa posiada arcydzieło, „Wojnę", która jest własnością cesarza austrjackiego i zdobi jego prywatny gabinet, a zatem jest niedostępny dla ogółu.

A przecież jest to dzieło, nad które może nic cenniejszego nie posiada nasza sztuka, dzieło, które śmiało może walczyć o palmę pierwszeństwa z arcydziełami nowej sztuki europejskiej, należało przeto dać je poznać w oryginale młodszemu pokoleniu, które ani tego, ani innych dzieł Grottgera nie znało.

Wystawa w Krakowie i we Lwowie odpowiedziała temu brakowi doskonale.

GRAJEK.

NOWELLA

przez

JANA ŁUBĘ.

(Dalszy ciąg.)

Po ciemnych, wąskich i śliskich schodach dostałem się na czwarte piętro i stanąłem, chcąc przy pomocy zapałki rozejrzeć się i trafić do nader ogólnikowo wskazanego mi przez stróża mieszkania grajka.

W ciszy nocy, którą mój tylko, przyśpieszony wędrówką po schodach oddech przerywał, usłyszałem wyraźnie słaby głos dziecka:

— Jeszcze tato, śpiewaj jeszcze...

I w ciszy a ciemności rozchodził się stłumiony, barytonowy głos męski, nucący w powolnym rytmie kołysanki, przepiękną „Prządkę" Moniuszki:

U prząśniczki przędą jak anioł dzieweczki,
Przędą sobie, przędą jedwabne niteczki...

Przy bladem świetle zapałki rozglądałem się. Tak to te drzwi na lewo, tuż przy schodach, tak mówił stróż. I kiedy brałem za klamkę, słyszałem jeszcze:

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić—
Ta pamięta lepiej, której cieńsza nić.

Mimowoli cofnąłem rękę od klamki i zapukałem. Śpiew zamilkł i ciche kroki zbliżyły się ku drzwiom, po uchyleniu których jasny smug światła spłynął na schody.

— A co to?—spytał stłumiony głos.

— Czy tu mieszka p. Memel?

— Ja jestem, co pan sobie życzy? Ale proszę dalej, bo ze schodów zimno idzie, a moja dziecina chora.

Przestąpiłem próg i znalazłem się w poddasznej izdebce, której całem umeblowaniem, prócz obszernego pieca z „cygankiem", był stół wstawiony w zaklęsłość okna, łóżeczko małe, dziecinne, opatrzone sztachetką, i stara, bardzo stara włosienicą kryta kanapa, na której w tej chwili ktoś spał. Koło pieca rozłożony siennik bez przykrycia ni poduszki zdawał się wskazywać jeszcze jedno posłanie. Lampa, stojąca na stole, rzucała jasne światło.

Przedemną stał mężczyzna może 40-letni. Mógł mieć tak dobrze lat 30 jak 50, bo włos ciemny nie zrzedniał ani posiwiał na skroniach, twarz zawiędła i żółtawa nie stanowiła przyczynku do metryki, tylko ciemne, głęboko osadzone oczy paliły się jakimś ogniem, który zarówno za zapał młodości, jak gorączkę poczytać było można.

Pod wpływem pojęcia, jakie wyrobiłem sobie o zarozumiałości grajka, począłem rozmowę od pochwały jego talentu, o którym tyle, tyle rzeczy słyszałem... i musiałem zrobić porządnie głupią minę, kiedy tę tyradę przerwał mi prostem zapytaniem:

— Pan ma jaki interes?

Proszę, to pan muzyk wcale niegłupi! Wie jakim interes przemawiać zwykł językiem i że tylko w potrzebie ludzie sadzą się na grzeczności, które odtrącają jak sprzęt nieużyteczny, gdy potrzeba zniknie.

Spostrzegłszy, że metoda pochlebstwa do niczego nie doprowadzi, przerzuciłem się w szczerość, dążącą do wzruszenia go losem biednej mej siostrzenicy, zagrożonej „klapnięciem" balu. Mimo jednak całą mą elokwencję, odebrałem tylko w formie pytania odpowiedź:

— Przepraszam pana, ale co mnie to może obchodzić?

Nie było rady! Trzeba było z tym człowiekiem wprost traktować interes. Zaledwiem go wyłuszczył, cofnął się.

— Jakto, chcesz pan, żebym grał do tańca?

Uważałem to za rzecz tak naturalną, że zdziwienie jego wydało mi się wprost bzikiem.

Chwilę postał w milczeniu, potem, nie zważając na mnie, zbliżył się do łóżeczka i długo, długo wpatrywał się w leżące dziecko, którego wielkie gorączką rozpalone oczy spoglądały zpośród bladej twarzyczki na przybysza, który wtargnął tak raptownie do ich izdebki. Nastąpiły jakieś szepty i pocałunki, poczem ojciec zbliżył się do stolika, otworzył szufladkę, przeliczył kilka miedziaków jakie się w niej znajdowały i postawszy chwilę w zamyśleniu, zwrócił się do mnie:

— Ile mi państwo zapłacicie?

Było to dla mnie, który straciłem już nadzieję wyciągnięcia tego dziwaka, zapytanie tak niespodziane, żem drgnął cały i ucieszony takim obrotem sprawy zapewniłem, że jakkolwiek nie wiem ile mu ofiaruje gospodarz, od siebie jednak z chęcią dołożę 10 rs.

Widocznie cyfra wynagrodzenia musiała wydać mu się ponętną, gdyż przystąpiwszy szybko do kanapy, zaczął budzić kogoś co spał na niej.

— Wstań Józiu, ja muszę wyjść, a ty siedź przy Zosi. Wiesz, ona biedna chora, co chwila trzeba jej dać się napić wody lub poprawić poduszeczkę, popilnuj jej więc, a ja tymczasem zarobię dużo pieniędzy.

Godnem jest zaznaczenia przedewszystkiem obfitość dzieł zebranych przez komitet wystawy. Jest ich sztuk kilkadziesiesiąt. Cyfra wymowna, jakkolwiek niezupełna, bo wielu prac Grottgera na wystawie brak jeszcze.

Dzieła zebrane obecnie, jakkolwiek nie stanowią wszystkiego co nieśmiertelnej pamięci artysta stworzył, obejmują wszakże wszystkie epoki jego twórczości i pozwalają ocenić jego działalność od początku do końca, poznać stopniowe kształcenie się, zbliżanie do doskonałości.

Już w latach dziecięcych okazywał Grottger talent do rysunków, na który zwrócono uwagę, i starano się go rozwinąć, wzmocnić nauką.

W początkach swego zawodu—rzecz wielce ciekawa i charakterystyczna—artysta nasz był nawskróś humorystą. Było to wynikiem jego usposobienia. Z uśmiechem na ustach przyszedł na świat i aż do dni ostatnich zachował wesołość. Ale tylko jako człowiek. Artysta uległ przeobrażeniu.

W zaraniu życia Grottger zaczął kreślić szkice pełne humoru, pobudzające na gwałt do śmiechu, tyle w nich prawdziwego komizmu, tyle typowej, oryginalnej charakterystyki. Znamy sporo akwarel Grottgera z jego epoki dziecięcej. Wszystkie barwne, pełne życia i śmiechu. Na wystawie znajduje się kilka prac młodzieńczych: „Przejażdżka karjolką", „W wagonie", „Sprzedaż konia w miasteczku", „Pielgrzymka do Chodowic"; wszystkie mają w sobie piętno humoru i zdawały się zapowiadać artystę-satyryka, może nawet karykaturzystę.

Tą drogą jednak nie poszedł Grottger. Zawczasu nauczył się myśleć poważnie i na błahostki nie zmarnował talentu. Pędzla nie rzucał, ale coraz więcej robił kredą. Wtedy poznano, iż malarzem nie będzie znakomitym, ale jako rysownikowi wróżono świetną przyszłość. Chłodni profesorowie wiedeńcy, nie lubiący się unosić nad naszymi artystami, jednomyślnie pochwalili cykl scen złożony z siedmiu kartonów, wykonanych przed 20-tu laty. Zaproponowano mu natychmiast reprodukcje fotograficzne, a towarzystwo angielskie, zbierające dzieła sztuki na wystawę londyńską, prosiło usilnie Grottgera, aby jej nie pominął.

Odtąd sława artysty rośnie, a każde nowe dzieło zbliża go do tego zenitu, na którym stanął niebawem, jako twórca „Wojny". Ale był to zarazem kres jego pracy.

Wobec liczby dzieł zebranych na wystawie, trudno mówić o wszystkich. Po za trzema dziełami cyklowemi, z których każde obejmuje kilka kartonów, jest wiele prac drobnych, sporo obrazów olejnych, studjów i szkiców. Wszystkie mają tę wspólną cechę, iż znamionują doskonałego rysownika. Rysunek nawet w drobiazgach staranny, poprawny, śmiały.

Koloryt obrazów olejnych słaby w ogóle. Czasem przebłyśnie silniejsze światło, ożywi płótno, ale wnet znikają te blaski, roztapiają się w tonie ciemnym, szarawym. Objaw to bardzo naturalny. Dla artysty, który dwiema kredami: białą i czarną, umiał tak wiele wypowiedzieć, farby przedstawiały zbytnie bogactwo. Poprostu nie odczuwał potrzeby kolorowania tego, co pod jego kredką nabierało najwyższej barwności, a wymownem było, jak cała epopeja. Pomiędzy linją czarną a białą, świetlaną, istniała dla Grottgera niezmiernie bogata skala tonów, półtonów i ćwierćtonów. Ztąd wnosząc o jego dziełach rysunkowych, mamy prawo powiedzieć, iż posiadają wspaniały koloryt. Olejne za to nie mają go wcale.

Z tego, co się na wystawie znajduje, wyróżnić należy szereg studjów oryginalnych i włoskich. Jest ich razem kilkanaście. Kopje wykonane są nader starannie, podobnież studja oryginalne. Koloryt ich pozostawia wiele do życzenia. Zaletą tych studjów jest rysunek i wyrazistość. Grottger umiał uchwycić pewien moment psychiczny i utrwalić go w rysunku, w wyrazie twarzy, nader wymownie. Ta właściwość jego talentu przebijała także w portretach. Niedokończony portret dra Sawiczewskiego ma bardzo pięknie wykonaną głowę. Jest to może najlepsze dzieło olejne Grottgera.

Z rysunków najpierw wskazujemy portret Adama Mickiewicza, który należy do najpiękniejszych wizerunków poety. Obok wierności portretowej, widzimy tu żywcem chwycony i zaklęty w rysunek ów wyraz genjalności, który na pierwszy rzut oka powiada: to mistrz! Cała dusza poety przebija w tej twarzy. Największy poeta rysunku zrozumiał genjusza słowa i przedstawił go takim, jakim pozostanie zawsze w naszej myśli, w głębi serc naszych.

Zacząwszy od studjów, głów, figur, jednostek, przechodził artysta do kompozycyj, których bogactwo nieustannie wzrastało.

Pierwszy cykl, obejmujący siedm kartonów, jest już potężnym wyrazem skończonego talentu. Kompozycja bogata, efekta bardzo proste, a jednak działające potężnie, ruch figur i wyrazy ich twarzy nieskończenie wymowne. Wyrazistość całości jak i najdrobniejszych szczegółów ogromna. Rysunek czasami jeszcze trochę szorstki, zdradza niepohamowany zapał, który artystę pobudzał do tworzenia tych dzieł. Postacie wspaniałe.

Lata następne przynoszą nam nowy cykl, myślą tamtemu pokrewny, pod względem techniki doskonalszy. Rysunek przeważnie ciemny, a jednak niesłychanie przejrzysty, pełen perspektywy. Plastyka wyborna, myśl tragiczna, sięgająca tych wyżyn, na które wzniósł się Krasiński. Duchy to wielce pokrewne, tylko że Grottger przewyższa poetę słowa w plastyczności, w kompozycji skupia się bardziej.

Z tej samej epoki twórczości pochodzą dzieła znakomite pod każdym względem, a pod względem techniki nawet wyższe.

Ostatniem dziełem Grottgera była „Wojna". Był to jego ostatni wyraz, ostatnie słowo tej tragedji, którą tworzył z nieustającym zapałem. Talent spotężniał olbrzymio, myśl sięgała wysoko, poezja przeniknęła artystę całego, owładnęła jego ręką, która dała wyraz najwspanialszej, najdoskonalszej technice.

Więcej poezji niepodobna chyba wlać w dzieło ducha ludzkiego; Dante, rzucając pierwszy myśl wędrówki z genjuszem po krainie cierpień, wyżej nie stanął aniżeli Grottger, który myśl tę przeniósł na inną ziemię, w inne czasy. Zmieniając otoczenie i czas, stał się Grottger bliższym naszemu sercu. Dantego podziwiamy, Grottgera uwielbiamy i kochamy całą potęgą uczucia.

Na „Padół płaczu" można patrzeć bez końca, a patrząc nikt chyba nie potrafi się oprzeć zachwytowi, który wzbudza wspaniałość tego dzieła.

Artysta wiedzie nas w dolinę łez i idziemy za nim chętnie, bo choć łez nigdy nikomu nie braknie, te jednak nie przerażają nas, przeciwnie tajemniczą jakąś siłą pociągają ku sobie. To siła każdej prawdziwej tragiczności. W niej nieśmiertelna potęga Dantego, Szekspira i naszych mistrzów słowa, których władza wzmaga się ciągle.

„Zła wróżba" na pół sielankowa, na pół tragiczna, pokazuje nam cichą ustroń i życie ciche. Szczęścia tam pełno aż do chwili, w której złowrogi znak ognisty ukazał się na niebie. To zwiastun wojny, a ludzie weń wierzą, boć o wojnę nietrudno... Trwoga opanowała wszystkich. Młoda kobieta lęka się wojny najbardziej. Jest matką i żoną. Mężowi jej każą pójść; będzie musiał. Ale czy wróci? Kobieta dziś szczęśliwa, spokojna, jutro może będzie wdową, dzieci jej sierotami, dom zgliszczem... A tuż obok niej staruszka patrzy na zwiastuna wojny z tą wielką rezygnacją, której uczą długie doświadczenia i religijność. Dla niej nieszczęście nie nowina. Przeżyła wiele—może nie jedna burza zahuczała nad jej głową... więc i tę przecierpi lub zginie, jak Bóg zechce. Zda się słyszymy jej cichy szept: „Bądź wola Twoja"...

Każdy następny karton nowe przynosi bóle, wstrząsa nową struną tragiczną. „Odjazd na wojnę" sam przez się jest arcydziełem. W tym jednym obrazie rozgrywa się ogromna tragedja. Postać kobiety prześliczna, teraz odbija wszystkie uczucia, jakie jej serce napełniają, skarga bez słów wzrusza widza do głębi. Zostaje sama bez opieki silnej dla siebie i dziatwy, która jeszcze nie pojmuje sieroctwa. A mąż?.. Głowę pochylił, twarz hełm mu zasłania, jedzie milcząc obok towarzyszy i nawet wzrokiem nie posela żonie pożegnania. Nie patrzy na swą ukochaną, aby mu stal na piersi od bólu nie pękła!...

Trudno nam dotykać wszystkich szczegółów. Tyle ich jest. W jedenastu kartonach mieści się olbrzymia historja wojny. Nie ująć jej w ramy krótkiego opisu. Tylko taki artysta jak Grottger mógł tyle treści zamknąć w tak ciasnych ramach.

Obok doskonałości samychże scen, okazał Grottger mistrzostwo w przedstawieniu artysty i genjuszu w jedenastu obrazach. Idąc przez dolinę łez, doznają coraz to silniejszych wrażeń, coraz to większy ból chwyta ich za serce. Całą tę skalę wrażeń i uczuć odtworzył artysta na ich licach genjalnie. Z tego względu jest „Wojna" arcydziełem! Równych sztuka niewiele posiada, nasza nic podobnego dotąd nie wydała.

Technika wspaniała, efekta bardzo skromne, ni-

Chłopczyna jedenastoletni może począł się ubierać, chociaż wszystko z rąk mu leciało; stojąc nawet spał jeszcze. Żal mi się go zrobiło, a wreszcie nie wierzyłem jakoś, żeby opieka tego rozespanego dziecka mogła być czujną i właściwą.

— Czy nie lepiej poprosić stróżki, żeby przepędziła noc przy córeczce pana?

Uśmiechnął się smutnie, lecz bez goryczy.

— Cudza opieka—rzekł—choćby płatna niewiele warta, a tem bardziej, gdy jej opłacić nie można. Józio to lepiej zrobi... prawda, Józiu?

— Prawda, tatku.

— I nie zaśniesz?

— Nie zasnę — zapewniał wpół jeszcze śpiący chłopiec, a po obietnicy tej jakby w poczuciu obowiązku otrząsnął się, poszedł do kącika, gdzie stała miska z wodą i umył się energicznie, aby odpędzić resztki snu, jaki go jeszcze owładał.

Ojciec zaspokojony w najważniejszym względzie, schylił się nad kuferkiem i wydobył czarny surdut.

— Fraka nie mam—rzekł do mnie— przepraszam więc, że idę w surducie.

— Ależ to wszystko jedno!

— Ja to wiem—i znowu usta drgnęły tym samym smutnym uśmiechem. —Może pan zechce zejść na dół i kazać sień otworzyć tymczasem; ja za chwilkę pośpieszę.

Zastosowałem się do jego życzenia, domyślając się, że prawdopodobnie nie chciał mieć świadka przy pożegnaniu z dziećmi, a może i zniszczona bielizna, której tajemnice musiałby odkryć przed obcym, wstydziła biedaka.

Zaledwie zaspany stróż wygrzebał się z legowiska i drzwi otworzył, mój towarzysz już był na dole; wsiedliśmy do dorożki, która szybko niosła nas przez całą niemal Warszawę. Gdy stanęliśmy przed domem, w którym Wacławowstwo mieszkali, była już jedenasta.

Czas był już wielki żebym się zjawił, bo goście prawie wszyscy poschodzili się już, a Jula z wypiekami witała ich, usiłowała bawić i uśmiechać się uprzejmie, ale swoją drogą była tak nerwowo zgorączkowaną, że jeszcze pół godziny niepokoju, a groźna katastrofa spazmów i serdecznego śmiechu mogła jak piorun spaść wśród towarzystwa zebranego na zabawę.

Wacław jak struty chodził po przedpokoju, biedak! miał już kompletnie roztrajkotaną głowę i chociaż osobiście byłby się śmiał z takiej drobnej przygody, rozpaczliwe jednak spojrzenia, jakie rzucała nań co chwila żona, i jego doprowadzały do mocnej irytacji.

Kiedy się ukazałem w towarzystwie grajka, okrzyk: nareszcie!— jaki się dobył z piersi gospodarza, zgłuszył gwar rozmów gości i sprowadził na próg Julę, która ujrzawszy upragnionego fortepianistę, z tak gorącą wdzięcznością rzuciła mi się na szyję, tylu okryła pocałunkami, że gdyby nie doszczętnie przygnieciony kołnierzyk i oberwana krawatka skutkiem tego wylewu miłości, byłbym sowicie za mą odyseę wynagrodzony.

Mój towarzysz tymczasem zdjął palto i z całym spokojem, nie kłaniając się nikomu, nie patrząc nigdzie, podszedł do fortepianu, który natychmiast otworzył.

Kiedy powitawszy znajomych zbliżyłem się do fortepianu i spojrzałem na grajka, uderzył mnie widok niespodziewany. Wpatrzony był w klawjaturę jakimś dziwnym wzrokiem, a dwie łzy zawisły mu na rzęsach.

— Co panu jest—spytałem—czyś nie słaby?

Spojrzał na mnie jakby ze snu obudzony i znowu spuścił wzrok na klawisze.

— Tam do licha—pomyślałem—a to mi ładna historja! Ciekawym co i jak on grać będzie, kiedy od tak dawna wyszedł z wprawy.

W tej chwili zbliżyła się do nas promieniejąca Jula i z uśmiechem, jaki tylko kobieta zadowolniona ze spełnienia gorącego życzenia mieć może, poprosiła najuprzejmiej o walca.

Odsunąłem się na bok i ciekawie śledziłem, co to będzie. Prawdę powiedziawszy, bałem się kompromitacji i co za tem idzie łez i wymówek Juli, gdyby sprowadzony przezemnie muzyk okazał się do niczego...

Kilka lekko rzuconych pasaży i parę zmian tonacji, jakie rzucił, jakby dla wypróbowania instrumentu, uspokoiło poczęści moją trwogę, ale rozbudziło ciekawość.

Zabrzmiały tony starego straussowskiego walca: „Nad pięknym błękitnym Dunajem".

Przesunąwszy się dla ceremonji z kilkoma damami przez salon, spojrzałem znowu na grajka.

Boże mój! co się z nim zrobiło!

Ta pospolita, zawiędła twarz, jaśniała dziwnym ogniem, oczy wpatrzone w jeden punkt straciły zda się siłę widzenia, a walc kochanka wiedeńczyków przerodził się nieznacznie w jakąś improwizację, która rytmem tylko była walcem.

Pod palcami muzyka fortepian śpiewał i szeptał jakąś zadumą i tęsknicą, której podobną jeden tylko Weber w swem „Zaproszeniu" wyraził, to huczał namiętnem uczuciem; pary taneczne wirowały bez przerwy, ustawały wreszcie, nikt już nie tańczył, a on grał jeszcze, grał ciągle, nie widząc nic, niepomny gdzie się znajduje, co robi...

— Nie, panie, ale już dwa lata jakem się nie dotknął do fortepianu i ten tylko, dla którego muzyka całem była szczęściem, zrozumie to, co ja czuję.

(Dokończenie nastąpi.)

gdzie się o nie artysta nie kusił, a jednak działa potężnie. Wykończenie całości aż do najdrobniejszego szczegółu doskonałe.

Takiem wspaniałem dziełem zakończył Grottger żywot. Siły opuszczały go, choroba śmiertelna zabijała. Ostatni wyraz był potężny.

Przeszedłszy padoł płaczu, pod wrażeniem tego co widział, zasiadł artysta w swej pracowni i wyrysował — Boga. Jest to groźny Jehowa, którego dłoń straszna, niszcząca, wyroki niezbadane... ale sprawiedliwe. Na twarzy artysty znać ból ogromny. Cierpienia przygniotły go, a myśl pracuje i pyta: „Boże, dlaczegóż tak jest?”

Takim finałem godnie zakończył Grottger najwspanialsze z dzieł swoich.

Notatka moja o wystawie krótka, pobieżna, zaledwie mogła wspomnieć o wybitniejszych dziełach Grottgera, zaledwie zaznacza drogę, po której kroczył na chlubę naszej sztuki. Ale tak daleko tylko sięga zakres sprawozdawczy. Może obecna wystawa da komu pohop do skreślenia wizerunku artysty i jego działalności.

Bjografją zajmował się ś. p. Kantecki, oceną artystycznej pracy Józef Rogosz. Ale nie jest to jeszcze ostatniem słowem, które się Grottgerowi należy. Ciekawych wszakże odsyłamy do ich dzieł, w których znajdą sporo szczegółów odnoszących się do życia i pracy tego, któremu dotąd w sztuce naszej nikt nie dorównał. W ogóle niewielu idzie drogą wskazaną przez Grottgera.

A jednak droga to piękna! *E. S.*

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Z powodu rozciągnięcia ustawy stemplowej na gubernje Królestwa Polskiego, ministerjum finansów spodziewa się powiększenia sumy opłat stemplowych w r. 1886-ym do 16,443,000 rs. czyli o 296,000 rs. więcej niż w r. b.

= W składzie osobistym centralnego i okręgowych zarządów celnych zajdą od Nowego Roku znaczne zmiany. Ustanowionych będzie 9 posad rewizorów celnych okręgowych, oraz 4 rewizorów w okręgu zakaukaskim. Prócz tego zamierzono w r. p. powiększyć skład straży celnej.

= Główny zarząd więzienny postanowił w r. p. przebudować i rozszerzyć kilkanaście więzień okręgowych i innych, między któremi więzienia w Kielcach, Kownie i Wiłkomierzu (gub. kowieńska). Na wykonanie robót i meljoracyj we wszystkich więzieniach zarząd wyjednywa kredyt w sumie 400,000 rs. Prócz tego na budowę nowych więzień główny zarząd stara stara się uzyskać na rok przyszły kredyt w sumie 600,000 rs.

= Według urzędowych wiadomości, wywóz pszenicy, żyta i jęczmienia w pierwszej połowie r. b. znacznie się zwiększył w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ogółem wywieziono pszenicy 7,851,000 czetwierti, żyta 4,423,000 czetwierti, jeczmienia 2,845,000 czetwierti i owsa 3,650,000 czetwierti.

= Kolej nadwiślańska wprowadzi z dniem 13-ym b. m. na czas zimowy zmieniony rozkład biegu pociągów, a mianowicie: z Warszawy odchodzić będzie w kierunku do Kowla pociąg osobowy do Lublina o godz. 7¼ zrana, w kierunku Mławy: pocztowy o 5 minut 50 po południu, osobowy o 9½ zrana; do Warszawy przychodzić będą: od strony Kowla: pocztowy o 11 m. 55 po południu, osobowo - towarowy o 8⅛ zrana, osobowy z Lublina o 10 m. 10 wieczór, od strony Mławy pocztowy o 11 m. 50 zrana.

= Inżynier Czyżewicz obmyślił projekt urządzenia nowego targu na zboże i produkta rolne w Odesie, z uwzględnieniem potrzeb handlu miejscowego. Kosztorysy projektowanych olbrzymich bazarów zakomunikowano właściwej zwierzchności do zatwierdzenia.

= Z rozporządzenia warszawskiego oberpolicmajstra, rzeźnicy mają wozić mięso po mieście tylko w furgonach przepisanej formy, na resorach. Urząd starszych tegoż zgromadzenia, powodowany przełożeniami członków swego cechu, iż sprawienie nowych furgonów dla wielu, zwłaszcza mniej zamożnych, jest bardzo uciążliwe, a nawet niemożebne, że niektórzy majstrowie świeżo sprawili nowe zwyczajne furgony, prosił zarząd miejski o interwencję w tym względzie, żądając przynajmniej rocznej prolongaty na wprowadzenie w wykonanie tego rozporządzenia. Uwzględniając powyższy stan rzeczy, p. prezydent kwestję tę z przychylnym wnioskiem przedstawił p. oberpolicmajstrowi do decyzji.

= Ulica Mokotowska od Pięknej do Wilczej, z powodu prowadzenia robót brukarskich, została dla przejazdu zamknięta. Wilcza zaś od Mokotowskiej do Kruczej po ukończeniu tych robót została otworzoną.

= Za rogatką mokotowską w niedługim czasie puszczoną będzie w ruch na wielką skalę fabryka wyrobów zduńskich, której właścicielem jest jeden z tutejszych specjalistów.

= W dniu 9-ym b. m., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja zgromadzenia zdunów.

= Na członka sądu handlowego, w miejsce p. Stępkowskiego, ustępującego z tego miejsca, przedstawionym został kupiec tutejszy, p. Edmund Langner.

= **Z teatru i muzyki.**

* Rozpoczęte zostały ponownie próby z mozartowskiego „Wesela Figara”.

Bohaterska partja opery spoczywa w rękach p. Seidemana.

Inne partje objęły panie: Dobiecka, Szlezygierówna i Wojakowska, tudzież pp. Chodakowski, Kozieradzki i Kwieciński.

W jednej z partyj niewieścich wystąpić ma debiutantka, panna Budziszewska, uczennica szkoły śpiewu, zostającej pod kierunkiem pani Jakowickiej.

„Wesele Figara” ukaże się na scenie przed upływem roku bieżącego.

* Repertuar liryczny przyszłego tygodnia zapowiedzieć ma następujące opery: „Afrykankę” (na wtorek), „Mefistofelesa” (na czwartek) i „Giocondę” (na sobotę).

We wszystkich operach wystąpi gościnnie panna Stolcman-Prylińska.

* Na wtorek przyszłego tygodnia zapowiedziany został w salach redutowych pierwszy koncert znanej wiolonistki, panny Teresiny Tua.

Jednocześnie da się słyszeć z estrady pianistka, pani Marja Benois.

W piątek przyszły panna Tua koncertować ma w sali teatru Wielkiego.

W wieczorze tym czynną będzie również orkiestra operowa pod dyrekcją p. Rzebiczka.

* W Wilnie w dniu onegdajszym odbył się koncert panny Teresiny Tua.

Sala była przepełniona.

Młodziutkiej koncertantce, zachwycona jej grą publiczność ofiarowała smyczek wysadzany drogiemi kamieniami.

= Wystawa szkiców.

Otwarcie wystawy szkiców zostało oznaczone na dzień 22-gi b. m.

Urządzeniem zajęli się wyłącznie pp. Juljan Maszyński i Józef Ryszkiewicz.

= Poświęcenie ołtarzy.

Poświęcenie trzech z gruntu odrestaurowanych ołtarzy w kościele św. Ducha (popaulińskim) odbędzie się dopiero w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 9½ zrana.

Ceremonji poświęcenia, w asystencji miejscowego rektora, ks. Zygmunta Chełmickiego, dopełni ks. kanonik Roch Filochowski, który następnie celebrować będzie mszę wielką na intencję osób, które ofiarami przyczyniły się do odrestaurowania tych ołtarzy.

= Zebranie sekcyjne.

Posiedzenie sekcji trzeciej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się w dniu 9 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczór, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 66.

Porządek obrad jest następujący:

1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia.

2) Wybór przewodniczącego sekcji w miejsce p. K. Rudzkiego, który dla słabości zdrowia usuwa się od tych obowiązków.

3) Sprawozdanie z odpowiedzi nadesłanych na kwestjonarjusz fabryczny.

4) Odpowiedzi komitetu giełdowego w sprawie zjazdu przedstawicieli przemysłu żelaznego i stalowni w Petersburgu; program tegoż zjazdu i wysłanie delegata na zjazd od oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

5) Sprawozdanie o źródłach nafty w Wójczy, w powiecie stopnickim.

= Nowe towarzystwo.

Towarzystwo asekuracyjne z New Yorku, trudniące się wyłącznie ubezpieczeniami na życie w rozmaitych formach tych ubezpieczeń, jak wiadomo, czyniło starania u właściwych władz w Petersburgu o uzyskanie pozwolenia na rozszerzenie swojej działalności na Cesarstwo i Królestwo Polskie.

Ponieważ o tym wiele osób zbliska obchodzącym przedmiocie rozchodzą się rozmaite, a niezawsze z istotnym stanem rzeczy zgodne wieści, pośpieszamy donieść, że wydanie pozwolenia, o które idzie, było raczej już tylko kwestją formy, niż zasady, tak, że towarzystwo obecnie już pozyskało koncesję.

Przedwczesnemi tylko były wieści o wybraniu już głównego ajenta na Warszawę i Królestwo Polskie, co też niniejszem prostujemy.

= Kuchenki naftowe.

Wiadomo, jakiem utrapieniem są w gospodarstwie, zwłaszcza kawalerskiem, kuchenki naftowe, dymiące i wiecznie posmolone.

Maszynki benzynowe są niebezpieczne w zetknięciu ze światlem, co wielu od używania ich zniechęcało.

Przyjemną zatem będzie wiadomość, że w Petersburgu jakiś wojskowy obmyślił przyrząd, zabezpieczający od niedogodności maszynek naftowych a nawet odkrył sposób obracania na ten cel najpośledniejszych gatunków płynu.

W związku z tem wypada nadmienić, iż były urzędnik kom. skarbu pan R., wynalazł przyrząd umożliwiający jednocześnie gotowanie z oświetleniem pokoju.

Wynalazca stara się o patent.

Pierwszy model takiej maszynki już wyrobiono w Warszawie.

= Z muzyki... mechanicznej.

Zagraniczni mechanicy prześcigają się w pomysłach nad zastąpieniem prawdziwej muzyki... mechaniczną.

Niezależnie od „aristona” wynaleziono obecnie „herofon” z repertuarem dowolnym, zależnym od liczby posiadanych szablonów czyli nut...

W razie szerszego rozpowszechnienia tego instrumentu, który porusza się korbą, nie będzie na świecie ludzi... niemuzykalnych...

= Dorożki.

Liczba dorożek w ostatnich czasach znowu się powiększyła, pomimo niebezpiecznej konkurencj z tramwajami.

W obecnej chwili kursuje w mieście około tysiąca dorożek dwukonnych i jednokonnych oraz karetek dwuosobowych.

Puszczone niedawno w kurs karetki znalazły odrazu przychylne przyjęcie, można się więc spodziewać, iż przedsiębiorca szybko zwiększy ich ilość.

Właściciele dorożek odkrytych niechętnem patrzą okiem na niebezpiecznych rywali, jest więc nadzieja, że i oni, rozumiejąc własny swój interes, zaopatrzą się na czas chłodny w zamknięte powozy, tak właściwe dla naszego klimatu.

Byłoby również pożądanem, by ktoś pomyślał o puszczeniu w kurs karet dwukonnych czteroosobowych, na wzór karet ślubnych.

= W kwestji lombardów.

Sędzia pokoju, rozpoznający sprawy lombardu przy ulicy Wareckiej, przyjął za zasadę dopuszczać na fakta sporne badanie świadków.

Pierwszą akcję, jak donosiliśmy, lombard przegrał, zobowiązano go bowiem do zapłacenia szacunku, podanego przez stronę.

Jutro ma być druga sprawa tego samego rodzaju, kilka oddano pod decyzję trybunału handlowego.

Niezależnie od przewodu sądowego, zarząd energicznie śledzi Baśkiewicza i podobno już na jego ślady natrafił, tak, iż jest wszelka nadzieja, że ujrzymy go może niezadługo w Warszawie.

= Posłaniec wiedeński.

W dniu wczorajszym przez kilka godzin, bo tylko między jednym a drugim pociągiem, zatrzymał się w Warszawie istotny expres wiedeński, który na zlecenie p. G. odwoził pięcioletniego chłopczyka do babki, mieszkającej w naszem mieście.

Posłaniec wiedeński jest rodem polak, pochodzi bowiem z Galicji.

Trudno z nim jednak po polsku się rozmówić.

= Gęsi.

Wobec zbliżającego się dnia św. Marcina, który wedle tradycji, „wiele gęsi zarzyna”, handlujący sprowadzają do Warszawy znaczne partje wybawczyń Rzymu.

Transporty umieszczane są przeważnie na Pradze.

Litwa zasypuje handel gęśmi wędzonemi, zaś cukiernicy „na gwałt” przygotowują i wystawiają w oknach gęsi z marcepanu.

Słowem tradycja zachowaną jest z zupełną wiernością.

= Chowany wilczek.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu widzieliśmy młodego człowieka, prowadzącego na sznurku oswojonego wilczka.

Drapieżnik, zaopatrzony w kaganiec, jeżył się i wpadał w gniew na widok psów, otaczających rzadkie na miejskim bruku zwierzę...

= Wyścig welocypedowy.

Jeżeli tylko pogoda posłuży, toż samo grono amatorów sportu welocypedowego, o którem kilkakrotnie wspominaliśmy, urządza jutro wyścig na szosie radomskiej.

Tym razem meta ma wynosić wiorst 30.

W wyścigu weźmie udział pięciu panów, stawiających po 100 rs.

Pierwsza nagroda wyniesie 300, druga zaś 200 rs.

Cofający się przed wyścigiem, z jakichbądź powodów na 1: godzin przed tem, otrzymuje zwrot stawki, jeżeli później, uważa się za przegrywającego.

Wyścig jutrzejszy, jeżeli tylko przyjdzie do skutku, może być bardzo interesujący, ponieważ kierunek jazdy oznaczono od słupa wiorstowego (35) za Warszawą, ku miastu.

= Sprawy o honorarjum.

Kilku aktorów prowincjonalnych wytoczyło proces byłemu dyrektorowi z powodu niewypłaconego im honorarjum.

Ex-dyrektor ze swojej strony zapozwał właściciela restauracji i teatrzyku...

Właściciel, pragnąc wykazać niesprawiedliwość pretensji, powołał do odpowiedzialności cywilnej... aktorów wraz z dyrektorem...

Sąd będzie miał niemało pracy z rozwikłaniem wzajemnych pretensyj...

= Czarownica.

Zabobon i śmieszny przesąd przypisywania pewnym osobom nadprzyrodzonej potęgi otrzymanej od... djabła, tkwi dotychczas nietylko wśród ludu wiejskiego, lecz nawet między ludnością miejską.

Oto w dniu onegdajszym na Solcu kilkunastu wyrostków rzuciło się na przechodzącą Joannę Przylaską, wołając:

— Jesteś czarownica, trzeba cię spławić.

Jakoż istotnie, chłopcy unosili kobietę w kierunku Wisły.

Starsi, będąc świadkami zdarzenia, wcale nie przeszkadzali, podbudzając jeszcze wyrostków.

Nieszczęśliwy wypadek, a raczej zbrodnia, było bardzo bliskie.

Na szczęście ktoś wezwał pomocy policji i Przylaska została uwolnioną, a prześladowcy jej zaraz się rozpierzchli.

Nie było kogo pociągnąć do odpowiedzialności karnej, badani zaś w liczbie kilku rzemieślnicy z Solca jednozgodnie świadczyli, że Przylaska jest... „charakterna".

Światła, światła i jeszcze raz światła, potrzeba powiedzieć z Goethem.

= Odgróżka rabusia.

Nocy wczorajszej w alejach Jerozolimskich, już za rogatkami, przechodzący pan F. Regulski został napadnięty przez jakiegoś draba, istotnego olbrzyma, przenosił bowiem pana R. przeszło o głowę.

Napastnik domagał się pieniędzy, oświadczając, że nie myśli nic złego zrobić.

Pan R. udając, że poszukuje pugilaresu, począł uciekać.

Łotr gonił za nim, lecz wymykająca się ofiara narobiła hałasu i dalsza pogoń była już dla rabusia niebezpieczną.

Pan R. usłyszał w ciemności, jak łotr powiedział:

— Poczekaj bratku, musisz się ze mną spotkać, to cię jeszcze uściskam.

Wobec takiej obietnicy pan R. postanowił unikać spotkania.

= Trojaczki.

W dniu wczorajszym Szajndla Barbanielowa, żona właściciela domu nr 32 na Dzikiej, urodziła troje niemowląt płci żeńskiej.

Stan zdrowia matki i nowonarodzonych dziewcząt jest zupełnie zadawalniający.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym Zełman Berliner, kupiec, chwilowo zamieszkały w zajeździe londyńskim, wyglądał przez okno na ulicę.

Przycisnąwszy nieostrożnie twarz do szyby, Berliner wytłoczył ją, a kawałki szkła pokaleczyły mu boleśnie całe oblicze.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce wyrobów mechanicznych Hantkiego, Teodor Woronczak, robotnik, przez własną nieostrożność uległ zgnieceniu prawej ręki.

Pomocy lekarskiej udzielono mu na miejscu.

= Nagła śmierć.

Wczorajszego wieczoru Józef Grünberg, urzędnik kolei nadwiślańskiej, liczący 54 lat wieku, przyszedłszy do mieszkania pod nr 6 na Solnej, nagle życie zakończył.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą, zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Kościół w Kursku.

Przed kilku laty parafjanie katolicy w Kursku, prawie wyłącznie nasi ziomkowie, powzięli zamiar zbudowania tamże kościoła i rozpoczęli zbierać na ten cel ofiary.

Między innymi czytelnicy nasi złożyli na kościół kurski rs. 773, która to suma w maju r. 1881-go odesłaną została do Kurska na ręce ks. Andruszkiewicza i przez niego wraz z innemi ofiarami w banku na procent złożona, stanowi dotychczas zaczątek funduszu budowy, do której jednak nie przystępowano, z powodu braku dostatecznych środków.

Pełniący obecnie służbę bożą, która w braku kościoła w małym domku się odprawia, ks. Jerzy Motusz, ufny w opatrzność boską i ofiarność ludzką, postanowił przystąpić do budowy kościoła, bez względu na niedostateczność posiadanego funduszu.

Kto zatem pragnie przyjść temu pobożnemu przedsięwzięciu z pomocą, ma do tego dobrą sposobność.

= W Ojcowie.

W uroczej dolinie ojcowskiej z wiosną r. p. otworzony będzie zakład hydropatyczny i stacja klimatyczna.

Urządzeniem jej zajmuje się już dwóch lekarzy warszawskich.

Szwajcarja polska będzie więc tem, czem być już dawno powinna i niewątpliwie że będzie daleko liczniej nawiedzaną niż dotąd.

= Lekarz na prowincji.

Przed niedawnym czasem w osadzie Wojsławice (gub. lubelskiej) osiadł na stałe zamieszkanie nowy lekarz, który nietylko zjednał sobie zaufanie w sferach inteligentniejszych, ale i między włościanami.

Znachorzy i felczerzy mają teraz mniej powodzenia.

= Towarzystwo popierania przemysłu i handlu.

Oddział łódzki Towarzystwa popierania przemysłu i handlu wydał sprawozdanie z działalności swojej za rok 1884-ty i rozdał takowe swoim członkom.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż oddział w ciągu roku odbył trzy zgromadzenia, na których roztrząsane były rozmaite sprawy.

Oddział liczył w końcu roku sprawozdawczego 159 członków.

Wpływy jego wyniosły sumę 2,346 rs. 28 kop., z której po zaspokojeniu różnych wydatków pozostało w kasie 960 rs. 76 kop.

Sprawozdanie zaznacza w końcu mały udział członków w pracach Towarzystwa, wskutek czego i rezultaty są bardzo skromne.

= Teatr amatorski.

W niedzielę nadchodzącą w Kaliszu odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Odegraną zostanie komedja Fredry „Mentor".

= Starożytny zamek.

Przed kilku laty był projekt rozebrania starego zamku Boruty w Łęczycy i pobudowania na jego miejsce nowego.

Obecnie zamiaru tego zaniechano, a mury zamku pod wpływem deszczu coraz bardziej się chylą do upadku.

Wartoby pomyśleć o ich ocaleniu, chociażby ze względu na pamiątkę przeszłości.

= Śniegi.

W okolicach Kowla spadły obfite śniegi.

Z tego powodu pociąg kolei nadwiślańskiej w zeszły piątek spóźnił się o dwie godziny.

= Niszczenie lasów.

Z Kowla donoszą nam co następuje:

„I znowu znaczne przestrzenie lasu znikną z naszej okolicy.

Jeden z większych obywateli dla poratowaaia interesów w sprzedaży lasu szuka ratunku.

W tych dniach ma się rozpocząć wyrąb,

Nabywcami są kupcy gdańscy."

= Wściekły wilk.

W gminie Jarosławice, powiatu hrubieszowskiego, we wsi Putnowice Górne, dnia 28-go z. m., jak donosi *Gaz. lub.*, wściekły wilk napadł w polu na pastuchów pilnujących bydła i koni i pokaleczył ogółem siedmioro ludzi oraz trzodę.

Wszyscy są ciężko pokaleczeni.

ZE ŚWIATA.

× **Spółka chmielarska** zawiązuje się w Krakowie, celem poratowania tej gałęzi przemysłu wiejskiego od zupełnego upadku.

× **Do urlopu Kraszewskiego** przyczyniła się podobno najwięcej ks. Ludmiła Falconieri, z domu Hołyńska, osobista przyjaciółka królowej włoskiej Małgorzaty.

× **W sprawozdaniu z kongresu,** odbytego w Amsterdamie w przedmiocie nauczania ociemniałych, p. Kozerski, sprawozdawca galicyjskich zakładów, zaledwie wspomniał o instytucji warszawskiej. Sprawozdanie wyjdzie po francusku, dotąd ukazało się tylko po holendersku.

× **Monety polskie** z XVI-go wieku znaleziono we wsi Toporowie, w powiecie brodzkim, w Galicji. Dzieci tamtejszych włościan, bawiąc się w polu, odgrzebały trzy garnki srebrnych monet polskich, które w jednej chwili rozkupili miejscowi handlarze.

× **Straszny wypadek** zdarzył się w ropczyckiem, w Galicji. Wieśniak Draguła, pałający zemstą, podpalił stajnię swojego sąsiada. Na ratunek rzucił się właściciel wraz z żoną i synem. Bydło przestraszone zatarasowało drzwi i troje nieszczęśliwych znalazło śmierć w płomieniach.

× **Br. Kolisch** nabył wiedeńską *Wiener Allgemeine Zeitung*. Br. Kolisch, bogaty finansista, znany jest także jako zapalony i wyborny szachista.

× **Główny zarząd** niemieckich kolei żelaznych postanowił wyzyskać telefony w służbie kolei. Zrobiono już na wielu linjach doświadczenia, które wypadły bardzo korzystnie, zwłaszcza na mniejsze odległości. Telefon wprowadziło dotąd 33 dyrekcyj różnych towarzystw akcyjnych.

× **Berlin** staje się coraz więcej pierwszorzędną stolicą. Przebywało tam w przeciągu jednego miesiąca, w październiku r. b., 33,096 cudzoziemców.

× **Szczęśliwe kucharki.** Główna wygrana niemieckiej loterji czerwonego krzyża, w ilości 150,000 marek, padła na dwie służące z Kolonji.

× **Praktyczną nowość** wprowadziła brukselska rada miasta do wszystkich szkół żeńskich. Wydała ona mianowicie rozporządzenie, aby się dziewczęta uczyły obok różnych innych przedmiotów sztuki gotowania.

× **W akademji paryskiej** zdawał Dèsprez sprawę z doświadczeń, odnoszących się do wymiaru siły elektryczności, dokonanych przez Creil'a i Lavillette'a na odległość 58-iu kilometrów. Koszta tych eksperymentów, które wypadły zadawalniająco, poniósł w ilości 800,000 fr. br. Rotschild.

× **Most,** głośny przywódca socjalistów, stał się na starość spokój lubiącym filistrem. Doradzacz ciągłych buntów, przyjaciel dynamitu i t. d., wydał odezwę do robotników, w której mówi między innemi: „Robotnicy! Jeśli się wieczorami chcecie w domu dobrze zabawić, to kupcie sobie małą piłkę i wyrabiajcie z jej pomocą różne drobiazgi. Czynność taka uspakaja nerwy." Zapewne, że daleko lepiej, aniżeli studjowanie przebiegu różnych atentatów i słuchanie podburzających mów.

× **Smutnej sławy** ks. Karol III-ci Monaco nie mieszka wcale w granicach swojego „państwa". Przebywa on w Marchais, wiosce departamentu de l'Aisne, gdzie spożywa krwawy grosz, płynący z brudnego źródła, podsycanego przez wszystkich lekkomyślników kuli ziemskiej. Książę czuje podobno zgryzoty sumienia i nie śmie stawać przed swymi poddanymi, którzy mu nie szczędzą ciągłych wymówek i różnych nieciekawych epitetów.

× **Węgierski Shylock.** Dzienniki węgierskie donoszą o szczególnym procesie. Włościanin nazwiskiem Pinter, zobaczywszy u swojego sąsiada ładne prosię, w zachwycie zawołał, iż chętnie dałby za nie kawałek palca. Sąsiad zgodził się na serjo na tę propozycję i odrąbał Pinterowi siekierą kawał palca. Następnie jednak oświadczył, że odrąbany kawałek jest zamały i nie chciał wydać prosiaka. Pinter udał się do sądu, który wkrótce zawyrokuje w tej sprawie.

× **Tchórzliwy koń.** Dzienniki londyńskie stwierdzają ciekawy wypadek nadzwyczajnej tchórzliwości konia. Znany sportsman, Lowe, kupił za 735 funtów sterlingów cennego konia rasowego. W drodze do Aldershot prowadzący konia spotkał wielkiego słonia wędrownej menażerji. Na ten widok koń zaczął drżeć na całem ciele, potknął się kilkakrotnie i w ciągu kilku sekund padł martwy, cały okryty potem.

× **Wielkiego złodzieja** skazały sądy nowojorskie na 10 lat więzienia. Jest nim niejaki Ferdynand Ward, który skrzywdził bank narodowy na... 10 miljonów dolarów.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 4-ej klasy 145-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1124 wygrał rs. 10,000 u kolektora Halperna Dawida w Warszawie, nr 6399 rs. 1000 u kol. Lichtenbauma w Warszawie, nr 9566 rs. 1000 u kolektora Dawidsohna w Warszawie, nr 1852 rs. 600 u kolektorki Ossowskiej w Warszawie. Po rs. 300 nra: 1483, 2632, 7243, 10338, 11219, 14721, 17564, 22251.

Nekrologja.

† Ś. p. Mikołaj **Podbielski,** b. urzędnik rządu gubernjalnego warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 54, przeniósł się do wieczności dnia 4-go listopada 1885 r. Pozostała córka i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 7-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz kamionkowski na Pradze. —3673

† W sobotę, to jest dnia 7-go listopada, za duszę ś. p. Józefa **Lewandowskiego,** b. notarjusza w Piotrkowie, odprawi się msza święta, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Krzyża, w kaplicy. —367½—

† Dnia 7-go listopada, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Sapieszko,** b. naczelnika kolei w.-w. i w.-b., odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—366

Z Cesarstwa.

„Dziś—pisze *Nowoje wremja*—opublikowane zostało znane już z posłuchów ważne wyjaśnienie co do prawideł postępowania dla szlacheckiego banku ziemskiego w zachodnich gubernjach. Według tego objaśnienia, otrzymywanie pożyczek z banku szlacheckiego w kraju zachodnim uczyniono zależnem od prawa nabywania majątków w tym kraju. A ponieważ to ostatnie zostało ograniczone przez rozporządzenie z d. 27-go grudnia roku 1884-go i przez poprzednie co do osób pochodzenia polskiego, to więc tłumaczy polityczne znaczenie nowego prawa. Wykluczenie takie podniesie niezawodnie krzyki strony zainteresowanej, tem więcej, że w ostatnich czasach w naszych polskich gubernjach weszły w obyczaj utyskiwania na upadek ekonomiczny. Na takie utyskiwania można odpowiedzieć, że kraj zachodni nie jest polskim krajem, i że jeżeli dla przyczyn politycznych, dla względów państwowych, nie można dopuścić tam umocnienia żywiołu polskiego w posiadaniu ziemi, to nie ma też przyczyny dopuszczać takich niepożądanych właścicieli ziemskich z polskiej szlachty do korzystania z kredytu państwowego. Rozumie się, że w ten sposób nie osiąga się jeszcze wszystkiego nawet z czysto politycznego punktu widzenia. Można pragnąć, aby rosyjska szlachecka własność ziemska, nie napotykając konkurentów polskich, stała się w zachodnim kraju silniejszą niż dotąd, ażeby nietylko nie traciła pod sobą gruntu, ale mogła owszem rozprzestrzeniać się tam przez nabywanie sprzedających się tam od czasu do czasu majątków polskich właścicieli, którzy nie umieli sobie poradzić z obecnem położeniem rzeczy, i ażeby nakoniec czasem pod jaką możliwą formą nie zwyciężył żywioł niemiecko-żydowski. Ale, rzecz oczywista, że podobny rezultat nie jest jeszcze bliski. Wszyscy pamiętają jeszcze toczącą się wkrótce po prawie z d. 27-grudnia polemikę dziennikarską o to: czy rosyjscy właściciele ziemscy w zachodnim kraju spełnili swój obowiązek wobec rządu? Sama przez się nasuwa się odpowiedź przecząca wobec mnóstwa wiadomości o wzbronionem przekazywaniu gruntów podstawionym nabywcom z pomiędzy polaków, żydów itp. i o innych uchybieniach przeciw prawu. Były i usprawiedliwienia i protesta, niemniej silnego charakteru, powołujące się na nietrwałość i niezaufanie rosyjskich właścicieli ziemskich, na głuchą walkę z sąsiadami polakami, na nieuniknioną zależność od żydów, na potapowskie postępowanie. Prawie tej samej treści list odebraliśmy w tych dniach od pewnego rosyjskiego właściciela ziemskiego z powodu niedawno u nas drukowanej korespondencji p. Aczkasowa z zachodniego kraju. Autor korespondencji utyskuje na bezład administracyjny i sądowy, na upadek legalności (!) w kraju, lecz czego w duchu rosyjskim podźwignąć go nie zdołają żadne jednostkowe środki. Kraj, według autora, cierpi z powodu braku porządku, z powodu drobnych urzędniczków, pozbawionych taktu politycznego i uczucia patrjotyzmu. Pomimo niezmiernie pesymistycznego charakteru listu, nie można pozostawić bez uwagi jego ostatecznej konkluzji o konieczności rozbudzenia w kraju prawidłowych żywiołów ziemskich, jako pomocy do ustanowienia porządku i legalności w kraju. Na nieszczęście przestaliśmy oddawna wierzyć w gotowe formuły, straciliśmy wiarę do leków, które nieraz okazują się gorszemi od choroby. Ale rzucenie jaknajwięcej światła na samą chorobę jest rozumie się koniecznem, choćby już dlatego, aby wydane już prawa surowo były wypełniane, aby nie szły na marne ofiary, jakie skarb ponosi na uporządkowanie spolonizowanych gubernij.”

Niezgodność zapatrywań na przyszły ustrój półwyspu bałkańskiego, jak zaznaczają *Pet. wied.*, coraz bardziej wychodzi na jaw. „Pomimo uroczystych objaśnień, pisze wspomniony dziennik, danych przez cesarza Franciszka-Józefa przedstawicielom delegacji węgierskiej, Austrja wciąż jeszcze się waha, czy ma przyłączyć się do Rosji i Niemiec i nalegać na utrzymanie i przywrócenie zupełnego *status quo ante*, czy też wystąpić ze samoistnym, austro-słowiańskim programatem, i zapowiedzieć konieczność wytworzenia porządku lubo najbardziej zbliżonego do traktatu berlińskiego, ale jednak niezupełnie jednobrzmiącego z jego postanowieniami. Z tego dostatecznie się okazuje, w jakiej sprzeczności z poglądami rosyjsko-niemieckiemi znajduje się sprzymierzona i przyjazna monarchja austrjacka, a wszelkie oznaki wskazują, że nieporozumienia i trudności rosną tylko z każdym dniem, a horyzont polityczny raczej się zaciemnia niż wyjaśnia.”

Z ostatniej chwili.

Ajencja Havasa zamieszcza następujący komunikat telegraficzny z Sofji: „Ludność tutejsza w oczekiwaniu **rezultatu konferencji żyje w wielkiem wzburzeniu.** Rząd ciągle jeszcze powrotu *status quo ante* i wycofania wojsk bułgarskich z Rumelji nie uważa za rzeczy możliwe, ponieważ naród i książę zaciągnęli wobec ludu rumelijskiego zobowiązanie moralne doprowadzenia rozpoczętego dzieła do pożądanego kresu i ponieważ spokój obu interesowanych prowincyj zostałby mocno narażony, gdyby wojska bułgarskie przed pomyślnem dokonaniem dzieła wycofać się miały z Rumelji. Przywrócenie *status quo ante* bez użycia siły uważają tu za wręcz niemożliwe, ponieważ ludność rumelijska zdecydowaną jest do walki śmiertelnej. Gdyby mocarstwa *status quo ante* uchwaliły i wskrzesić je siłą zamierzyły, wojska bułgarskie czułyby się bardziej niż kiedykolwiek obowiązanemi do obrony swych braci. Wedle zdania sofijskich kół urzędowych, utrzymanie traktatu berlińskiego z przyrzeczeniem wszelako unji osobistej miałoby jeszcze najwięcej widoków powodzenia. Umożliwiłoby ono księciu zastosowanie praw bułgarskich w Rumelji Wschodniej; natomiast budżet i armja obu krajów pozostałyby w stanie dotychczasowego rozdziału. Wtedy książę wraz z armją opuściłby Rumelję.”

Z Widdynia telegrafują pod d. 4-ym b. m.: Flotylla bułgarska oczekiwaną jest tutaj z Ruszczuku. Zamierzonem jest atakowanie miast serbskich Brza Pałanka i Kladowo od strony Dunaju. Tą drogą armja bułgarska mogłaby dotrzeć do Belgradu. Ochotnicy przybywają ciągle z Warny, Ruszczuku i Szumli. Po uzbrojeniu odsyłają ich niezwłocznie na granicę. Uczuwać się daje wielki brak prochu; na jeden karabin wypada ledwie dziesięć nabojów.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Strasburg 6-go listopada. — Przybył tu nowy namiestnik Alzacji i Lotaryngji, ks. Hohenlohe. Ludność przyjęła go z zapałem (zapewne część tylko jej niemiecka, *przyp. red.*).

Nisz 6-go listopada. — Nowy poseł francuski Millet doręczył tu wczoraj królowi listy uwierzytelniające. Przemowy wymienione między królem i posłem były bardzo serdeczne.

Belgrad 6-go listopada. — Policja odkryła tutaj ubiegłej nocy spisek na rzecz ks. Piotra Karadżordżewicza. Aresztowano wielu akademików i dziennikarzy.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 6-go listopada. — Doniesienia dzienników tutejszych, że kolej bośnijska zamkniętą została dla ruchu prywatnego, a na niektórych stacjach daje się dostrzegać nieprawidłowe nagromadzenie parku przewozowego, nie mają żadnej podstawy.

Berlin 6-go listopada. — Wybory do sejmu pruskiego ukończyły się zwycięstwem stronnictwa konserwatywnego. Wybrano 220 konserwatystów, 99 klerykałów, liberałów zaś rozmaitych frakcyj, wraz z polakami i duńczykami, razem 133.

Paryż 6-go listopada.— Nowy poseł grecki hr. Monster, doręczając swoje listy wierzytelne powiedział, że polecono mu starać się o zachowywanie przyjaznych stosunków z Francją. Prezydent Grévy odpowiedział, że ma nadzieję, iż cel ten osiągnięty zostanie.

Sofja 6-go listopada. — Rząd bułgarski utrzymuje, jakoby nie przyrzekał nigdy być posłusznym postanowieniom konferencji, i że tylko odpowiadając na deklarację posłów oświadczył, że będzie starał się o utrzymanie porządku w Rumelji, co też spełnia. Czasowy rząd Rumelji nie przestaje wprowadzać w tej prowincji porządków, dążących do zlania obudwu Bułgaryj. Ochotnicy nie przestają ćwiczyć się w łużbie wojennej.

Sofja 6-go listopada.—Otrzymano tutaj wiadomość z Konstantynopola, że Rosja nie przestaje żądać usunięcia z tronu księcia Aleksandra bułgarskiego.

Sofja 6-go listopada.—Wskutek żądania, wyrażonego w nocie zbiorowej mocarstw, aby w Rumelji utrzymanym był pokój i porządek, rząd bułgarski rozesłał okólnik, w którym zapewnia, iż żadne zakłócenia spokoju nie wydarzyły się ani w Rumelji ani w terytorjach sąsiadujących z okolicami, w których znajdują się wojska bułgarskie.

Sofja 6-go listopada.—Jest rzeczą prawdopodobną, że książę Aleksander powróci tu w najkrótszym **czasie z Filipopola, celem odbycia narady z ministrami. Utrzymuje się stale mniemanie,** iż konferencja zaspokoi życzenia bułgarów.

Sofja **6-go listopada.**—Zamiaru zniżenia płac urzędników o 25% zaniechano. W Filipopolu panuje wzorowy spokój.

Konstantynopol 6-go listopada.—Czynności wczorajszego posiedzenia konferencji ograniczyły się na wymianie pełnomocnictw i ukonstytuowaniu biura. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Zjazd górników.

Dzisiejsza sesja została głównie poświęconą sprawie projektu ustawy stowarzyszenia emerytalnego dla górników pierwszego okręgu.

Projekt ten był przedmiotem narad na poprzednim zjeździe, od tego jednak czasu sprawa stowarzyszenia emerytalnego ani na jeden krok się nie posunęła, sam zaś projekt ustawy w opracowaniu nowej podkomisji uległ rozmaitym zmianom i redakcja projektu przedstawionego na dzisiejszej sesji znacznie się różni od tej, jaka była odczytana przed trzema laty.

Ustawa według projektu podkomisji zawiera 75 paragrafów, wyłuszczających szczegółowo znaczenie stowarzyszenia, prawa służące członkom, ich obowiązki, formę zarządu itp.

Przedewszystkiem jako cel instytucji wskazano: udzielanie pensyj emerytalnych uczestnikom, wdowom i sierotom po nich pozostałym, oraz udzielanie rozmaitych zapomóg na zasadzie przepisów ustawą przewidzianych.

Uczestnikami towarzystwa mogą być wszyscy górnicy tak z pomiędzy robotników, jak i urzędników, niektórzy z nich obowiązkowo, inni zaś dobrowolnie, co ustawa szczegółowo określa.

Nadto robotnicy i urzędnicy z innych okręgów (tylko z Król. Polsk.) mogą być przyjmowani, lecz z decyzji zarządu i nieinaczej jak zbiorowo, w pełnym składzie danej kopalni lub fabryki.

Stali uczestnicy stowarzyszenia rozdzielają się na trzy kategorje, w stosunku do pobieranego wynagrodzenia i w tym samym stosunku wnoszą stałe i obowiązkowe składki miesięczne.

Właściwego z góry umówionego terminu, w którym zaczyna się wysługa emerytury, w ustawie nie pomieszczono, znajdujemy bowiem w § 16-ym ustęp, że członkowie korzystają z dożywotniej pensji w razie niemożności dalszej pracy, niemożności wynikającej nie z ich winy, a jeżeli powodem do tego jest zrujnowane zdrowie, kalectwo lub starość, uczestnik stosownie do orzeczenia lekarza przechodzi w poczet inwalidów, którzy otrzymują miesięczne pensje, stosownie do lat przebytych w kopalni, czy też w zakładzie górniczym.

Tu następuje szczegółowa tablica, w której wyliczono przypuszczalne wynagrodzenia, począwszy od wysłużenia 5-ciu aż do 50-ciu lat służby.

Górnikowi przechodzącemu w poczet inwalidów z powodu kalectwa poniesionego przy robocie, do wysłużonych lat służby dolicza się jeszcze 20, z czego również korzystają wdowa i sieroty po nim pozostałe.

Zarząd stowarzyszenia składa się z 12-tu członków, wybieranych na ogólnem zgromadzeniu wszystkich uczestników.

Oprócz kasy głównej, ustanawiają się kasy drugorzędne, które będą załatwiały interesa stowarzyszonych kilku zakładów lub kopalni w jednej okolicy położonych.

Na dzisiejszą sesję przybyła zaledwie połowa uczestników, posiedzenie zaś otworzono w pół godziny później po oznaczonym terminie.

Przewodniczący zawezwał p. Choroszewskiego do zdania sprawy w kwestji wniosku p. Roguskiego o zużytkowaniu miału węglanego.

Referent oznajmia, że wczoraj wieczorem podkomisja, w skład której weszli zaproszeni specjaliści chemicy, pp. Milicer i Siemiradzki, uznała ważność projektu pana R., przed obmyśleniem jednak sposobów zużytkowania miału należałoby wynaleźć sposoby takiegoż spożytkowania innego, jeszcze obfitszego materjału, jakim jest w kopalniach węgla łupek węglowy.

W konkluzji swych uwag podkomisja stawia wniosek, aby zjazd uchwalił wybranie komisji stałej do gruntownego zbadania postawionej kwestji spożytkowania tak miału, jak i łupku, na koszta zaś tego zbadania wyjednać zapomogę rządową w sumie 1,000 rs.

Nadto pożądanem jest, aby w skład owej komisji weszli wymienieni chemicy pp. Milicer i Siemiradzki.

Wniosek ten z owym dodatkiem co do składu komisji został jednomyślnie uchwalony.

Następnie przystąpiono do **kwestyj zabezpieczeń** rolniczych i kas emerytalnych.

W tej chwili p. Strasburgier odczytuje referat, dotyczący odpowiedzialności przemysłowców górniczych za wypadki, którym podlegają **robotnicy.**

Dalsze szczegóły do jutra. ***S. A.***

GIEŁDA.

Warszawa, d. 6-go listopada 1885 r.

Wiadomości nowych, któreby wpływ na giełdę wywrzeć mogły, nie ma żadnych. Szacowania poranne niezbyt korzystnemi jednak się okazały. Trzymały się one poniżej 200 m. za 100 rs., co też nawet przy skąpych obrotach spowodowało dążność zwyżkową, która się rozwijała na tyle, na ile trudne warunki miejscowe na to pozwalały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.25 żądano i płacono 50.12, a potem i wyżej do 50.17½. Weksle krótkoterminowe 50.12 i pół w żądaniu, z początku 50 płacono, później podniosły się w kursie do 50.02 i pół, 50.05, 51.07 i pół a nawet 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowych weksli niewielkie ilości kupiono po 50.10.

Na **Londyn** 10.16 żądano—i zapłacono również za niewielkie sumy 10.14½ i 10.15.

Na **Paryż** 40.40—przy płaceniu 40.35—z początku czynności giełdowych.

Na **Wiedeń** 81.25—żądano. Płacono 81 i 81.10.

Papiery bez zmiany.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.15 żądano, wedle wielkości odcinków, bez obrotu.

Pożyczka wschodnia 97.75 również bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 97.20 za ser. I—płacono 97.05 i 97.10; ser. II, III i IV po 97 płacono 96.85; ser. V-ta 93.80 kupowano ją po 93.55, 93.60 i 93.65.

Listy miejskie 95.40, 93.65, 92.60, 91.70 wedle serji. Płacono za II 93.50 za III 92.40 i 92.52.

Obligi 89.75.

Listy łódzkie ciągle jednakowo; za serję I płacić chcą 89. II i III po 88.20 i 87.20 ofiarowywano.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, mocne przy przewidywaniu zwyżki. Ruch bardzo słaby. Kursa końcowe płaconoby. *J. Wł.*

TEATRA.

Wielki. **Dziś: 1-szy koncert symfoniczny. Jutro: „Gioconda" (występ panny Marji Stoltzman-Prylińskiej).—*Rozmaitości.* Dziś: „Mąż z grzeczności". Jutro: „Właściciel kuźnic". — *Mały.* Dziś: „Trzy pary żółtych rękawiczek" i „Frizetta". Jutro: „Trzy pary żółtych rękawiczek" i „Numer o 2-ch łóżkach".**

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzone przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25.—Posiedzenie dnia 29 października 1885 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
44	Śliska	Primet Fefer	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
73	Pańska	Styczyńska K.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
5	Żelazne	Nowakoska M.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
23	Wilczat	Walert Floren.	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
40	Śliskaso	Matejaszczyk	Wdowa dzieci drob. 3-je.
36	Sta Mi e	Gliszczyńska L	Mąż nieobecny, dzieci dr. 6-ro a siódmy bez ręki chory.
3	Boleść	Sapiłoska Emil.	Chora wraz z mężem, dz. dr. 3.
15	Wolność	Komorowska E.	Niewidoma, córka chora.
38	Dzielna	Siwińska Marja	Mąż chory, dz. dr. 2.
52	Nowolipki	Kowalska Roz.	Mąż chory, dzieci dr. 4-ro, z tych troje chorych.
1	Marjensta	Politikin Marja	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
92	Czerniako	Malinoska Ale.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
103	NowPraga	Flege Marja	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
55	Czerniako	Be. Heidenberg	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
8	Browarna	Lipka Joanna	Wdowa, dzieci dr. 3.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisów: 1) ś. p. księdza Franciszka Bohomolca, 2) Franciszka Nakwaskiego, 3) Józefa Krzyżanowskiego, 4) Rozalji Fontana, 5) Karoliny Kuczakiewicz, 6) Klary Pawłowicz, 7) Bronisława Krzyżanowskiego, 8) Franciszka Antoniego Welke, 9) księdza Grzegorza Wyrzykowskiego, 10) Aleksandra Rożyńskiego i 11) księdza biskupa Dekerta, — dnia 7 (19) marca roku przyszłego 1886 przypadają do rozdziału pomiędzy biednych wstydzących się żebrać wsparcia, a mianowicie:

15 wsparć po rs. 54 każde, 810 rs., 49 wsparć po rs. 13 kop. 50 każde, 661 rs. 60 kop., 1 wsparcie w sumie 13 rs. 14 kop. Razem 65 wsparć w sumie rs. 1484 kop 64.

Osoby pragnące ubiegać się o pozyskanie tych wsparć, winny najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia 1885 roku wnieść podanie do rady miejskiej bez żadnych dowodów, lecz z dokładnem wskazaniem miejsca zamieszkania w Warszawie.

Krewni ś. p. Rozalji Fontana, o ile jeszcze nie korzystali z jej zapisu, winni przy podaniu przedstawić:

1) dowody usprawiedliwiające ich pokrewieństwo z familją zapisodawczyni lub jej męża,—i

2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomośni, poświadczone przez miejscową władzę policyjną o ich ubóstwie i moralnem prowadzeniu się.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem ma zaszczyt prosić pp. członków korespondentów i członków rzeczywistych Towarzystwa, o rychłe o ile można przed dzień 1 grudnia r. b. wniesienie do kasy Towarzystwa przypadających od nich należności za dowody składkowe za rok bieżący i za lata ubiegłe.

Jednocześnie komitet ma zaszczyt prosić osoby posiadające jeszcze książeczki kwitarjuszowe, wydane w celu zbierania składek na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa, o spieszny zwrot takowych książeczek i o uregulowanie **przypadających od nich należności.**

— ***Magistrat m. Warszawy*** ma zaszczyt zawiadomić pp. subskrybentów na obligacje miejskie 2-ej serji, że każdemu z nich wydane zostaną obligacje w sumie żądanej, i że pobór należności na zapłacenie tak całkowitej ceny emisyjnej, jako też drugiej raty tejże ceny, od tych p. subskrybentów, którzy objawią życzenie zapłacenia ceny emisyjnej częściowo, uskuteczniać się będzie w Banku polskim w zwykłych godzinach służbowych, poczynając od dnia upowszechnienia niniejszego ogłoszenia do 1 (13) listopada r. b.

Przy wnoszeniu należności na zaspokojenie ceny emisyjnej, wymagane jest zapłacenie wartości ubiegłego za dni 15 października kuponu, wynoszącej po potrąceniu podatku skarbowego 19¾ k. od sta.

P. subskrybenci, którzyby nie zapłacili do 1 (13) listopada reszty ceny emisyjnej, lub też drugiej raty wynoszącej 20 rubli na każdą 100-rublową obligację, obowiązani będą za dalszy czas uchybienia terminu, zapłacić wartość kuponu licząc od 1 (13) listopada. Zachowuje się w swej mocy zastrzeżony w pierwotnem ogłoszeniu magistratu warunek, że spłacający cenę emisyjną nabytych obligacyj częściowo, w razie nieregularnej opłaty rat, podlegają karze w stosunku 6% rocznie, licząc każde opóźnienie do upływu miesiąca za miesiąc całkowity. Kary te liczone będą od 1 (13) listopada r. b.

P. o. Prezydenta, Jenerał-Lejtnant
Starynkewicz.

1266) Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu *Wiemann.*

ZARZĄD
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b., wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy.

a) w kierunku Kowla.

1) Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 30 po południu.

2) Osobowy do Kowla o godzinie 7 minut 50 wieczór.

3) Osobowy do Lublina o godzinie 7 minut 15 rano.

b) w kierunku Mławy.

1) Pocztowy do Mławy o godzinie 5 minut 50 po południu.

2) Osobowy do Mławy o godzinie 9 min. 30 rano.

Przychodzić zaś będą do Warszawy.

a) od strony Kowla.

1) Pocztowy z Kowla o godzinie 1 minut 55 po południu.

2) Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 30 rano.

3) Osobowy z Lublina o godzinie 10 minut 10 wieczór.

b) Od strony Mławy.

1) Pocztowy z Mławy o godzinie 11 minut 50 rano.

2) Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 12 wieczór.

Na odnodze Iwangród-Łuków.

Pociąg pocztowy, wychodzący z Iwangrodu o godzinie 11 minut 25 rano, przybywać będzie do Łukowa dr. ż. warsz.-terespolskiej o godzinie 1 minut 12 po południu; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy wychodzący z Łukowa drogi żel. warsz.-terespolskiej o godzinie 4 min. 42 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 29 wieczór.

Na drodze obwodowej

między stacjami Warszawą dr. ż. warszawsko-wiedeńskiej i Pragą dr. ż. warszawsko-terespolskiej będą kursowały pociągi osobowe, a mianowicie:

1) Z Warszawy w.-w. wychodzić będzie o godzinie 2 minut 50 po południu, a przybywać do Pragi w.-t. o godzinie 3 minut 34 po południu.

2) Z Pragi w.-t. wychodzić będzie o godzinie 2 min. 10 po południu, przybywać zaś do Warszawy w.-w. o godz. 2 min. 59 po południu.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi nadwiślańskiej, pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi marjenbursko-mławskiej, dróg południowo-zachodnich i z pociągami drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków, komunikują się z pociągami osobowemi drogi warszawsko-terespolskiej i drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej będą pozostawały w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg warszawsko wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony **podług południka warszawskiego.** **(1264)**

— ***Od lecznicy prywatnej*** dla przychodzących chorych. ***Długa 21:***

Dr ***Tadeusz Trzciński*** przyjmować będzie codziennie chorych z chorobami wenerycznemi i skórnemi od godziny 9 do 10 zrana, począwszy od dnia 8 listopada. (3676)

3675) **Lekcje gimnastyki i fechtowania** dla dzieci, osób dorosłych i dam. Nowy-Świat nr 5.—**Majewski.**

3608 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

3654 Radca honorowy ***Burba,*** Świętokrzyska 19, obok poczty, redaguje prośby i wszelkie dokumenta.

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (3532

— ***Dentysta Idzikowski,*** b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca systemu oprawy sztucznych zębów, który polecony został w premjowanem dziele dentysty Detznera, przeznaczonem dla uczni instytutu dentystycznego w Berlinie, ***przeprowadził się na plac Teatralny nr 11,*** dom Neprosa, gdzie zakład swój urządził na wzór pierwszorzędnych zagranicznych zakładów i nie podnosząc cen, przyjmuje jak dawniej od 10 do 6. Zęby wyjmuje, stosując tlenek azotu, przy pomocy którego jedynie możebnem jest rzeczywiście bez bólu operować. (1190)

— D-ta ***ROTHEIM,*** Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba. (3652

— **Czapki barankowe „*Karakuły*" i skórki b. piękne, najkorzystniej radzimy kupować u *Truchlińskiego,* Marszałkowska 139.** (1262)

— ***Siateczki włosiane.*** Otrzymawszy znaczny transport siateczek na Grzywki, cenę takowych zniżyłem na 15 kop. za sztukę. Jedyny ***główny skład w Perfumerji Tomasza Żebrowskiego, Marszałkowska*** nr ***129*** pomiędzy Świętokrzyską a Sienną. (1210)

H E R B A T Ę

w wyższych gatunkach, mianowicie w cenie rs. 1.66, 2.16, 2.40 i 2.66 z nowych transportów, poleca skład ***F. Krupeckiego,*** ulica Leszno nr 2, wprost Rymarskiej, ***jedyny pod powyższym adresem, istniejący od 1856 r.***

NB. Herbata mojej firmy i równej dobroci, znajduje się także w handlach:

W. Czerski i S-ka, Nowy-Świat róg Ordy- [nackiej.
J. Achcik, Twarda 22.
L. Jarzyna, Prosta 12 i w każdem mieście na prowincji. (1273)

Rady zarządzające
Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Wprowadzony został w wykonanie dodatek 3-ci do taryfy związku warszawsko-carycyńskiego i warszawsko-wołgo-kaspijskiego, zawierający zasady dla przewozu nafty w wagonach cysternach ze stacji Solnaja Przystań drogi żelaznej griazo-carycyńskiej przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. (1269)

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, takowa od włącznie dnia 1 (13) listopada r. b. do włącznie 9 (21) b. m., będzie zamkniętą. Przez ten czas kasa główna Towarzystwa żadnych wypłat nie dopełnia, wpływy zaś przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Jednocześnie dyrekcja główna objaśnia, że zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

Prezes, Radca Tajny, Baron *Mengden.*
(1272) P. o. Pisarza, *Nowosielski.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Litery *S. B.* **(3679)**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.12½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.16	—.—
Paryż 100 franków " "	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.20	—.—
" " " m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.40	—.—
" " " II	93.65	—.—
" " " III	92.60	—.—
" " " IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
" " " małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II " " rs. 100	97.75	—.—
III " " rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 186⅟₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 48 11/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 5 5/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 174 4/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	525
" " pstra i dobra	—	—	570	—
" " biała . . .	—	—	570	—
" " wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	450
" średnie (stare). .	—	—	400	415
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	407
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	245	275
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5⁶
" garniec rs. 2 kop. 62

OGŁOSZENIE.

W dniu 12/24 Listopada r. b., o godzinie 10-tej z rana, w IV-tym wydziale Sądu Okręgowego warszawskiego, sprzedane będą przez drugą publiczną licytację, przez komisarza sądowego Grzędzińskiego, na pokrycie wierzytelności hypotecznych, dobra ziemskie z przyległościami, składające się z folwarków i przestrzeni gruntów, łąk i lasów, Rudno 2,004 morgów i 117 prętów; Sępochów 1,129 morgów i 200 prętów nowopolskiej miary, z zabudowaniami jakie się znajdują na gruncie, w liczbie których w Rudnie pałac murowany piętrowy i w Sępochowie młyn wodny drewniany. Dobra te były ocenione do poprzedniej upadłej licytacji: Rudno 190,000 rs. i Sępochów 90,000 rs., w następnej zaś licytacji będą sprzedane za cenę zniżoną, to jest za taką, za jaką znajdzie się amator.—Dobra te są położone między dwoma kolejami w Nowomińskim powiecie, warszawskiej gubernji, w odległości od Nowo-Mińska 10 wiorst. Bliższa wiadomość na miejscu.

2921 **J. Roszkowski.**

FILJA LOTH'A

ul. hr. Kotzebue № 10,

potrzebne są **Panny**

zdatne do staników, palt, rękawów i do maszyny Wilsona, wyłącznie zdatna do upinania spódnic. 2918

Jest do odstąpienia zaraz

SKŁAD Materjałów Aptecznych

w mieście gubernjalnem, na warunkach bardzo dogodnych.—Wiadomość: ulica Marjańska № 2, mieszkania 5. 2923

Poszukuje się na wieś

BONY POLKI

do jednego chłopczyka.—Pierwszeństwo mają osoby wydalone z Ks. Poznańskiego. Żądaną jest znajomość jęz. niemieckiego, elementarnych nauk i szycia. Wiadomość przy ul. Leszno № 21, mieszk. 5. 2925

Syndyk tymczasowy massy upadłości

FIRMY

E. Szafrański & Comp.

w Warszawie,

zawiadamia niniejszem, że po odbytej już w Sądzie Handlowym Warszawskim sprzedaży ryczałtowej składu towarów porcelanowych, fajansowych i szklannych oraz urządzenia sklepowego firmy E. Szafrański & Comp; służy jeszcze możność postąpienia $^1/_4$ części summy przy pierwszej licytacji osiągniętej.

Mający zamiar przystąpić do relicytacji, obowiązany do dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. złożyć na ręce p. Sądziego Komisarza A. Hocha, odpowiednią deklaracje oraz kaucję, w summie rs. 1000.— Warunki sprzedaży są do przejrzenia w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego lub u podpisanego Syndyka. — **Adwokat Przysięgły Henryk Bruner, Leszno № 4.** 2324R

Para Klaczy karych

karecianych, 4-letnich, zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Zielna 32, 2919

Dnia 4 Listopada r. b., w przejeździe pociągiem wieczorowym kolei Terespolskiej, skradziony lub też zgubiony został

PUGILARES

zawierający 40 rs. w banknotach i weksel na 200 rs., wystawiony przez p. Stanisława Morawskiego, na imię Stanisława Brodkiewicza.—Łaskawy znalazca raczy oddać na Senatorską № 23 do S. Brodkiewicza. 2926

BARDZO TANIO!

A. PORZYCKI,

Krawiec Męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz czyszczenie plam i wszelkiej odzieży.

Bednarska Nr 14, 2927

Przyjmuje się reperacje Wazonów, Pater

i innych przedmiotów marmurowych.
Nowy-Świat № 22, mieszk. 20.

2925 R **Jabłczyński.**

DO MAGAZYNU Julji Makowskiej

nadszedł nowy transport kapeluszy damskich oraz okryć po cenach nader umiarkowanych, tamże wykończają suknie, od 12 rs. z wszelkiemi dodatkami.—Senatorska, dom Rezlera, wejście przez podwórze na 1 piętrze. 2924

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,"

nadeszły świeże 2320r

Śledzie angielskie

i sprzedają się po **2 i pół kop.** sztuka.— Kupującym na beczki odstępuje się **rabat.**

MŁODY KUPIEC

dokładnie obznajmiony z branżą interesu szkła, porcelany, galanterji, przedmiotów sztuki i zbytku, prowadząc od wielu lat samodzielnie podobny interes, mówiący i piszący po polsku, niemiecku i rossyjsku, biegły korespondent i buchhalter, gotów również podróżować, posiadający wyborowe świadectwa i referencje, poszukuje samodzielnego miejsca.—Oferty pod lit. **G. J. 200, do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 2316R

O. Jentsch w Przedczu,

przyjmuje **do reperacji maszyny do szycia,** wszelkich systemów, po cenach przystępnych, z gwarancją na rok jeden. 2319r

---

Oblicze Ludzkie

jest obrazem duszy.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze pudru w płynie „La Beauté Eternelle", usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. — № 1 rs. **2,** № 2 rs. **1** kop. **50**—przesyłka kop. **50.**

Główny Skład Perfumerja Kalinowskiego, dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, u Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura, u Lipinka, na rogu Niecałej i Wierzbowej i u Leona Nowo-Senatorska № 4. 2115r

---

Po cenach bardzo umiarkowanych!

Skarpetki wyborowe

4 i 6-cio drutowe, bez szwów, pięty podwójne,

POŃCZOCHY

białe, jedno-kolorowe i fantazyjne, najmodniejsze.—**Kaftaniki, Kalesony, Trykoty, Spódnice.**

Jedwabne Pończochy

do strojów balowych, jedno-kolorowe, czarne, w gatunkach najpiękniejszych,

sprzedaje

o 50% taniej,

z powodu znacznego zakupu w fabryce

Skład Pończoch i Trykotaży

J. Natanbluta,

№ 22. Senatorska (nowy № 32). 2294R

Potrzebny jest

Lekarz Kawaler

rs. 200 rocznie i stół, prócz wolnej praktyki.— Wiadomość listowna: Niewiarowski, w m. Jeziorach, gubernji i powiatu Grodzieńskiego. 2301r

---

MAJĄTEK

mórg 514 w czysto pszennej ziemi, bez jednej morgi nieużytku przy szosie i kolei, bez szachownic i serwitutów, z obsiewem 95 morg na nawozach pszenicy, 80 korcy żyta, z ładnym murowanym domem w ogrodzie i takiemiż budowlami, z dochodem stałym, wodą zarybioną, łąkami, dostatecznym opałem, oraz z całą pozostałą krestencją, inwentarzem żywym i martwym, a w razie potrzeby i umeblowaniem domu, jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania lub też zamiany na mniejszą własność, dzierżawę, dom, summę hypoteczną lub sklep za dopłatą do 10000 rs. Reflektanci śpiesznie raczą się zgłosić od godz. 9 rano do 11 i od 4 do 7 po południu do właściciela, ulica Złota № 46, mieszkania 10. 2889

Taniość niepraktykowana

Dobroć nieoceniona.

Za rs. 1, Woda Roślinna,

która bez zawodu przywraca siwiejącym jak również wypłowiałym i rudym włosom pierwotny kolor, farbuje na kolory: blond, szaten, brun i czarny, dobrocią przewyższa najdroższą dotąd znaną.— Główny Skład w Perfumerji **E. Smosarskiej, Długa № 43,** dawniej № 47, za przesyłkę 30 kop. drożej, po otrzymaniu gotowizny, natychmiast wysełam, ufarbowanie całej głowy, brody i wąsów, w Zakładzie kop. 30. 2200R

Do korzystnego interesu handlowego w Warszawie, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od 5 do 10,000 rs.

Oferty uprasza się składać pod lit. A. S., w kantorze Kurjera Warsz. 2865



DRZEWA owocowe,



sztamowe i piramidalne, w najlepszych gatunkach, stosujące się do klimatu tutejszego, sztuka po 30 do 50 kop., również winorośle, krzewy na żywopłoty i ozdobne, flance szparagowe, na ceny umiarkowane, do nabycia w zakładzie ogrodniczym w Małym-Płocku, pomiędzy Łomżą i Kolnem. 2832

Do domu № 16, ul. Królewska, poszukuje się

Dzierżawcy Mieszkań Kawalerskich,

Tamże 4 Mieszkania kawalerskie oraz 1 Sklep z pakamerą do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u szwajcara. 2893

WIERZCHY

do futer i z futrem

odrabiają się po umiarkowanych cenach, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów w magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście № 85/79, I-e piętro. Fason sukni odrobionej podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, ze wszystkiemi dodatkami **rs. 9.** 2833

AGENT

portretów olejnych

firmy **«Societé Parisienne,»** który przed miesiącem polecił się o obstalunek, raczy się zgłosić w interesie dla niego korzystnym, do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18—26. 2261R



Pies Ogar

czarny podpalany, duży, wybiegł w d. 3 b. m., z domu № 1 ul. Wolność.—Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy №, za nagrodą rs. 5. 2912

Uczniów na Stancję,

przyjmuje familja zamieszkała **w Berlinie,** w blizkości kilku pierwszorzędnych zakładów naukowych.—Zapewniona jest troskliwa opieka domowa. — Bliższe wiadomości powziąć można tu w Warszawie, w biurze technicznem pp. Steinert i Jantzen, przy ul. Miodowej № 13, albo też u p. Edwarda Jantzena, przy ul. Królewskiej № 6. 2864

WĘGLE i DRZEWO

w gatunkach wyborowych, poleca skład

J. CORECKIECO,

na rogu Oboźnej i Krak.-Przedm. № 2, w domu zwanym „Karasia."

Od kop. 90 do rs. 1 za korzec.

Biorącym całe wagony ustępuje się znaczny rabat. 2595

Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Słowiańskim **Podwal № 17.** 2904

Sondermann. ptasznik z gór Harcu.

Kantor Taniego Opału

poleca **Węgle Kamienne** z najcelniejszych kopalń po **90 kop.** za korzec, oraz **Drzewo Opałowe** po cenach bardzo nizkich.— Krakowskie-Przedmieście № 21. 2282R

Jest do sprzedania



Klacz rasowa

trakeńska, 4-letnia.—Ulica Królewska № 16, wiadomość u szwajcara. 2892

KANTOR

Wynajmu Karet i Powozów,

oraz Karetek Kolejowych żółtych

Plac Warecki № 18. — (Telefonu 75), ma honor zawiadomić Sz. Publiczność iż wynajmuje Karetki jednokonne, nowo-zbudowane, po cenach następujących. — Na godziny każda godzina 75 kop.; Ślub, Pogrzeb, Teatr, na wieczór odwieźć i przywieźć rs. 1.50. Karetki również za osobną umową można wynajmować miesięcznie. 2813

Ktoby z Właścicieli niewielkiego DOMU z OGRODEM

w Warszawie, lub niedużego folwarku z lasem, życzył zamienić takowe **na kolonję,** (30 mórg) i przyjąć kapitały zahypotekowane na domach w Warszawie i na dobrach w w blizkości Warszawy, jak również objąć w posiadanie przedsiębierstwo handlowe dobrze procentujące się, istniejące od lat 20-tu z wyrobioną klijentelą.—Może się zgłosić: przy ulicy Twardej № domu 24a, mieszk. 8, a tam otrzyma żądaną wiadomość. 2872

DOM 2284R

drewniany, parterowy, z oficynami, ogrodem owocowo-warzywnym w m. Łukowie, przy samej stacji kolei Terespolskiej, jest do sprzedania. Cena 5,500 rs.—Wiad. w biurze komisowem Łuczyńskiego, Trębacka 1 nowy dom.

Magazyn Sukna

egzystujący przeszło lat 30, w handlowem prowincjonalnem mieście, jest zaraz do odstąpienia, z powodu familijnych interesów, na korzystnych warunkach.—Tamże potrzebny jest **uzdolniony Subjekt.**—Więcej szczegółową wiadomość można powziąć przy ulicy Nowogrodzkiej № 9, gdzie Szkoła, w godzinach po południowych. 2869

Do sprzedania

Kocioł parowy!

o sile 30 koni, z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebläse) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2098R

Dla Kupca.

Handel Towarów Kolonjalnych

istniejący od lat 20-tu do odstąpienia. Wiadomość **w biurze ogłoszeń, Senatorska 18—26,** pod lit. **A. B.** 2221R

NOWO-OTWORZONY

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

K. Szymborskiego,

ulica CHMIELNA № 24 nowy.

Wielki wybór Mebli wyściełanych, Garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz Meble fantazyjne i stylowe.—Zakład podejmuje się całych urządzeń apartamentów, przerabiania mebli, materaców i zakładania firanek, po cenach bardzo przystępnych.

Z czem się poleca z uszanowaniem

2875 **K. Szymborski.**

Dla Amatorów.



Przybyłem z nowym transportem bardro dobrze śpiewających **Kanarków** szarych i zielonych, **Papug** gadających, Kakadu, Inseperables i amerykańskie malutkie Ptaki, oraz złote i srebrne **Rybki,** różne Małpy i Pinczery. Mopsy i duże ulmskie Dogi.—Nowo-Senatorska Hotel Litewski.

2898 **Ernest Peschel.**

LEKARZ

potrzebny jest do miasta w gub. Wołyńskiej, liczącego 5,000 ludności.—Bliższa wiadomość Jerozolimska 45, u właściciela domu. 2883

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy w ciągu r. 1886, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 10 z rana, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Trzez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

a) dla wszystkich chrześcijańskich zakładów dobroczynnych.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło, na summę około rs. 55,550.—Vadium rs. 5,560.

2. Chleb i bułki, na summę około rs. 15,900.—Vadium rs. 1,590.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu.

b) dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

3. Mięso koszerne wołowe i cielęce, i łój wołowy, na summę około rs. 7,400.—Vadium rs. 740.

4. Chleb, bułki i mace, na summę około rs. 4,460.—Vadium rs. 450.

c) dla Szpitali: Dzieciątka Jezus, Zapasowego i Wolskiego.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 7,200.—Vadium rs. 720.

d) dla Szpitali: Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Jana Bożego, Pragskiego, Instytutu Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego.

6. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 5,410.—Vadium rs. 550.

e) dla Szpitali: Ś-go Łazarza, Starozakonnych, Instytutu Mokotowskiego i Domu Schronienia Starozakonnych.

7. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 4,650.—Vadium rs. 470.

f) dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

8. Mąka wszelkich gatunków. na summę około rs. 12,200.—Vadium rs. 1,220.

9. Masło i jajka. na summę około rs. 13,200.—Vadium rs. 1,320.

10. Owies, słoma i siano, na summę około rs. 3,000.—Vadium rs. 300.

11. Nafta kaukazka (kierosin), na summę około rs. 2,660.—Vadium rs. 270.

12. Świece stearynowe i łojowe, mydło twarde i szare, krochmal angielski i zwyczajny, soda i farbka, na summę około rs. 2,320.—Vadium rs. 240.

13. Płótno i drelich fabryki Żyrardowskiej, podług następujących №№ białe 513, 310, 6, 3 i 43: niebieskie 24; deseniowe 14; rewańtuch szeroki 33; rewańtuch wązki 27; drelich na sienniki 20. na summę około rs. 14,700.—Vadium rs. 1.470.

14. Drzewo sosnowe, na summę około rs. 4,900.—Vadium rs. 490.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę pod lit. A, t. j, na mięso i słoninę, i na bułki i chleb dla zakładów dobroczynnych chrześcjańskich, powinni w terminie wyżej wskazanym, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację napisaną po rossyjsku podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 12 dostaw, wymienionych pod lit. B, należy w tymże terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklarację wraz z vadium. Deklaracja taka winna być napisaną po rossyjsku podług ustanowionego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko utrzyma się, którego ceny podane w deklaracji będą najprzystępniejsze dla zakładów dobroczynnych.

Do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczani wyłącznie właściciele piekarni: dla zakładów dla chrześcjan—chrześcjanie, dla zakładów dla starozakonnych—starozakonni.

Inne warunki tyczące się dostaw, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych

Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

2304r

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 2071R

DYWANY oryginalne perskie, angielskie, wojłokowe, uralskie itp. **od 90 kop. do rs. 400.**

CHODNIKI jutowe, kokosowe, dywanowe, od 10 kop. do rs. 5 łokieć.

SERWETY portjery wschodnie, hafty, jedwabie, oraz różne wyroby orjentalne.

„WSCHÓD," ul. Mazowiecka 16, w podwórzu,

Nie ponosząc kosztów na utrzymanie sklepu, wszelkie towary sprzedaję po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Z. KILTYNOWICZ.** 2223R

Skład Włóczek i różnych robót Kanwowych,

Nowy-Swiat Nr 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w najlepszy gatunek Włóczek i Filozeli we wszystkich najmodniejszych kolorach, oraz Desenie i Kanwy.—Hafty gotowe na aksamicie, atłasie i kanwie.—Różne ręczne roboty w dużym wyborze, polecam WW. Paniom. — Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą. **H. SCHIWUJ.** 2756

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pc mników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

Towarzystwo Udziałowe

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,"

Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, biżuterje, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od fabrykantów i kupców itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwintnych i skromnych, do sprzedania z wolnej ręki.

Otwarte codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz Świąt i Niedziel. 1755r

Pierwsza w Królestwie Polskiem

Nowo-założona Fabryka Tabaczna

„PORTA,"

WYŁĄCZNIE

z prawdziwego Tytoniu tureckiego.

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, że rozpocząwszy w tych dniach działalność swoją w Warszawie przy ulicy Hożej № 70, używa do wyrobów swoich wyłącznie tylko **Tureckiego Tytoniu,** o czem w każdej chwili zaświadczyć może Zarząd Akcyzny. Pozwalamy sobie przytem zwrócić uwagę Sz. publiczności, że tytoń turecki zawiera o 90% mniej nikotyny niż ruski, a tem samem nie jest szkodliwy, oprócz tego jest znacznie delikatniejszy w smaku i aromatyczny.

Mamy nadzieję, że każdy kto spróbuje nasz wyrób, uzna wyższość jego przed wyrobami innych fabryk i że Sz. publiczność zaszczyci nas swojem poparciem; z naszej znów strony dokładać będziemy wszelkich starań by Jej wymaganiom zadość uczynić.

Fabryka Tabaczna „PORTA,"

2307R **w Warszawie, Hoża № 70.**

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2153R

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: wełny, flanele, kaszmiry i różne towary, w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** [illegible]

Nauka i wychowanie.

Niemki bony i guwernantki poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek. 17522

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiadomość: Dzielna 1B, m. 3. 2471

Oficer wyższej broni K. Kunicki, udziela w domach prywatnych lekcje przygotowującym się do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Wierzbowa, hotel Angielski, m. 83.

Student uniwersytetu życzy sobie przyjąć lekcje lub korepetycje za wynagrodzeniem od godziny 1-nej rs. 7, od 2-ch godzin rs. 11. Adres: Leszno № 40, m. 9, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 2496

Poszukuje się chłopczyka od 7—10 lat, do wspólnej nauki. Hoża 13, m. 11. 17832

Uczeń klasy 6-tej potrzebny do udzielania lekcyj, za sumę rs. 5 miesięcznie. Browarna № 22, mieszkania 25. 17838

Francuzka bona, młoda, ze świadectwami. Niemiec młody, leśniczy z rekomendacjami, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska i Marek. 17862

Potrzebny korepetytor z wyższych klas gimnazjalnych, dla ucznia w 1-ej klasie i chłopczyka początkującego. Honorarium i obiady. Wiadomość w restauracji: róg Żelaznej i Twardej № 38. 17876

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem „Matematyka," lub w domu przy ulicy Nowogrodzkiej № 31 stary, mieszkania 8. 2497

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju sukien, szycia krawatów, koronek, malowania na porcelanie. 17638

Student weterynarji, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj albo korepetycyj za umiarkowane wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. S. K. Nowy-Świat. 2494

Posady i prace.

Do fabryki lalek i korali potrzeba chłopców. Krucza 7. 17750

Ajent księgarski znający język niemiecki i polski, potrzebny do księgarni H. Olawskiego, Świętokrzyzka № 11. 17751

Pisarz lub praktykant z dobrą rekomendacją potrzebny do majątku w Pułtuskiem. Zgłaszać się do rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwal. 17749

Potrzebny uczeń do zakładu maszyn do szycia, Świętokrzyzka № 11. 2481

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do sukien i okryć. Niecała 11. Marcinek. 17776

Maszynistki Singera, Wheelera ze wszystkiem lub przychodnie. Mostowa № 3/9, mieszkania 38. 17674

Potrzebną jest maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny damskiej i męzkiej. Elektoralna 33, mieszkania 8. 2472

Subjekt handlowy żonaty z dobremi referencjami, obeznany z interesem galanteryjno-papierowym, potrzebny jest od 1 Grudnia. Oferty z curriculum vitae proszę składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod wyrazem „Probus." 2474

Służący poznańczyk, kawaler, mający lat 25, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, znający strzelectwo dobrze. Ulica Sjenna № 25, mieszkania 13, wiadomość u stróża. 17738

Potrzebną jest zaraz osoba kompletnie uzdatniona w strojach, za dobrem wynagrodzeniem do magazynu mód w mieście gubernjalnem. Wiadomość bliższa w sklepie Judlinowskiej fabryki, przy ulicy Niecałej pod № 9. 17722

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Kaucja w gotówce rs. 150. Wiadom.: Marszałkowska 105, m., 4, od 4—6. 17732

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Szczygła № 3. 17473

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 44, mieszkania 3. 17723

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54 nowy, mieszkania 12. 17675

Panny zdolne i uczennice potrzebne są do magazynu sukien i okryć damskich Eugenji, ulica Bracka 10. 17693

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny, oraz uczennica. Felicja, Bracka 10. 17694

Bona polka znająca krój, szycie krawieczczyzny, bielizny, gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca. Wiadomość: Stare-Miasto № 26, mieszk. 15, w podwórzu. 17688

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się od 3—6. Chmielna № 64 nowy. 17703

Panna z Księztwa Poznańskiego poszukuje obowiązku do wyręczenia gospodarstwa, która się zna na praniu, prasowaniu, umiejąca szyć na maszynie, która była w znaczniejszych domach w Księztwie i Królestwie. Listy odbiera poste-restnte. Czerniewice (gub. warsz.), pod lit. H. S. 17683

Gospodyni zagraniczna, mająca silną praktykę, okaże świadectwa, pragnie przyjąć obowiązek do dużego domu. Tamże i młoda niemka w charakterze bony do dwojga dzieci. **Bednarska № 19 nowy, 3-e piętro, m. 7.**

Zdolny buchalter i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych, przyjmuje również tłómaczenia z polskiego na niemiecki język lub odwrotnie. Zawiadomienia uprasza składać w kantorze togoż pisma pod lit. P. 17678

Bona niemka znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 14, m. 11, na dole. 18877

Panna do szycia bielizny na maszynie Singera, potrzebna zaraz. Chmielna № 34, mieszkania 6. 17881

Potrzebne panny zdatne do salop i staników. Ulica Wilcza № 12. m. 18. 17889

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebny zdolny linijacz do maszyny cylindrowej, znający przytem robotę kajetową. Wiadomość w handlu Kosińskiego, codziennie od godziny 4 po południu. 17878

Potrzebna jest panna do maszynny Wilsona. Ulica Grzybowska, domu № 10, a mieszkania 13. 17886

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca na wieś. Niecała № 14, mieszkania 11. 17892

Poszukuje się osoby, mogącej przedstawić świadectwo osób znanych w mieście, do towarzystwa chorego w podróży do Meranu. Wspólna 36, mieszk. 8, od godz. 11—1. 17867

Gospodyni lat 30, przyjemnej powierzchowności, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, na kuchni i praniu ładnem, z sześcioletniem świadectwem chlubnem, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca zaraz. Pod adresem Nowo-Wielka № 15 stary, mieszk. 11. 17873

Zdolny korespondent w językach: niemieckim, francuzkim, ruskim i polskim, obeznany z buchhalterją i kupiectwem poszukuje kilkogodzinnego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. P. Z. № 25, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2501

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 9. 17849

Żądana jest na przychodnią panna umiejąca znaczyć bieliznę. Złota 29, m. 18.

Potrzebna jest zaraz panna do maszyny pończoszniczej. Leszno № 45; tamże przyjmują się panny i do nauki. 17828

Potrzebną jest panna uzdolniona do haftu. Ulica Miodowa № 1, mieszk. 9. 17823

Panny umiejące szyć na maszynie syst. Whelera i Wilsona, oraz garnirować kreplisy, znajdą stałe i bardzo korzystne zajęcie w fabryce kreplisów, ul. Nalewki 12/14.

Młoda inteligentna muzykalna osoba życzy przyjąć miejsce do zarządu domem u doktora, blizko Warszawy. Oferty „Irena," przyjmuje kantor Kur. Warsz. 17821

Człowiek młody, który pracował w jednym z pierwszorzędnych składów sukna przez lat 12, specjalista w tym zawodzie prowadził książki rachunkowe z wszelką dokładnością, posiadający chlubne rekomendacje i gwarancje swojej sumienności, szuka posady w tymże fachu lub w innym jako agent, kasjer, inkasent i t. p., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod lit. S. B. 27. 17865

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16. w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, kredensy, szeslongi, trema, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tanio! Krakowskie-Przedmieście № 2, w bramie, mieszk. № 1, w Karasia pałacu. 17742

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Meble ozdobne do 4 pokojów, garnitur czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lustra, tremo budnarowe, ozdobne szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko, łóżka, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna 11. nowy 19, mieszkania 4. 17558

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 16773

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka budnarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17670

Czarnych lisów syberyjskich błam piękny. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od 3-ej po południu. 17347

Garnitur mebli ładny, stoły, lustra, futro męzkie, do sprzedania. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od godz. 4 po połud. 17014

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania 3. 17662

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 2429

Buldogi czystej rasy, dwu-miesięczne są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 17813

Do sprzedania: mufka, kołnierz sobolowy i obłożenie futra tomakowe. Wspólna № 10, m. 5, od godziny 2—6 po południu. Tamże jest szal biały koronkowy staroświecki, bardzo ładny, do sprzedania, mogący służyć do przybrania sukni lub za sortie de bal.

Meble do sprzedania, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 17787

Biblioteka, meble, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, szafy, szuba damska, futra męzkie. Szpitalna 5, mieszk. 1. 17310

Okrycie zimowe jedwabne barankowe, nowe, jest do sprzedania. Żabia 4, m. 20.

Płacę najlepiej za złoto, srebro i zegarki złote. Nowy-Świat 61, mieszk. 15. 2477

Meble do sprzedania, z powodu zmiany lokalu, do salonu, garnitur fotelikowy, kryty jutą do sypialnego, kozetka, 2 foteliki i stolik fantazyjne, kryte kretonem różowym do buduaru, kozetka 2 foteliki, puff i stolik fantazyjne, ubierane atłasem do gabinetu; sofa (otomana) i 4 krzesełka kryte rypsem i szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Nowolipie № 34, stróż wskaże. 17691

Fortepiany krótkie, czarne, zagraniczny, Sejdlera systemem belgijskim — Hoffera, Zakrzewskiego rs. 370 do 110. Nowy-Świat № 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli.

Fortepian. Osoby które dawały rs. 250, raczą się zgłosić na Żelazną № 39, m. 7.

Pinczerki do sprzedania. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania № 14. 17682

Antyk biurko do sprzedania. Ulica Hoża № 26—7. 16605

Do sprzedania: szafy masiv mahoniowe, zdatne do urządzenia apteki, cukierni i t. p., oraz krzesła i stoły z blatami marmurowemi, przy ulicy Trębackiej № 9/11, dom Steinkelera, stróż wskaże. 17419

Szafy i półki sklepowe do sprzedania tanio. Róg Mokotowskiej i Pięknej № 3.

Do sprzedania pianino fabryki Kralla za 150 rs. i kołnierz sobolowy duży za rubli 80. Żurawia № 26 nowy, m. 1, od 10 do 2.

Fortepian wiedeński prawie nowy, modny, do sprzedania. Hoża 47/27, m. 1, parter.

Fortepiany używane Małeckiego, Kralla, Hoffera, Prombergiera, Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 15787

Fortepian Kralla za rs. 160. Leszno № 37, mieszkania 8. 17485

Kareta dwu-osobowa, faeton-Victoria, sanki, uprząż do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 2444

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, z lustrzanemi drzwiami, zdatna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 2443

Czapki sukienne, kortowe męzkie w różnych formach, można „najtaniej kupić" u Truchlińskiego, Marszałkowska 139. 2419

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-cin pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Kupuje wszelkie używane meble, lustra, fortepiany, kasy. Makow, Solna 18. 17883

Całe urządzenie sklepowe w bramie przy ulicy Senatorskiej, gdzie sklep p. Penkali, do odstąpienia zaraz. Wiadomość w składzie rycin przy ulicy Miodowej № 2. 17879

Do sprzedania tanio meble dębowe stołowego pokoju. Orla 4, m. 39. 17890

Meble bardzo gustowne, z 7-u pokojów, garnitur czarny i orzechowe ozdobne szafki do bielizny, mogą służyć za lustra, szafy dębowe, otomana, lustra bogate, stoliki do wizytowych kart, komoda, dębowe urządzenie, rozmaite eleganckie domowe rzeczy, dywany, chodniki, firanki, żyrandol, z sypialnego, serwis, oleodruki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania 16. 17887

Pieski z rasy pinczerów, do sprzedania b. tanio. Wspólna 17, mieszk. 11. 17853

Grzybki i rydze marynowane do sprzedania. Marszałkowska № 87, m. 6. 17856

Kufer podróżny do sprzedania. Chmielna № 19, mieszkania 9. 17859

Maszyna do sprzedania Wnelera, w dobrym stanie. Świętojańska 23, m. 5. 17850

Do sprzedania futro męzkie szopy i palta. Widzieć można na Nowogrodzkiej 17, mieszkania 19. 17847

Dubeltówkę życzący zbyć tanio, raczą zostawić adresy w kiosku wprost Miodowej.

Dwie stare włoskie urny marmurowe do sprzedania. Nowy-Świat 21, m. 17. 17839

Sarna (koziołek), chowana, jest do sprzedania. Ulica Hoża № 7, m. 34. 17835

Chleb prawdziwy wiejski, czysto żytni, nie czerswiejący, dwa razy tygodniowo: środa i sobota; masło świeże wyborowe, oraz solone znanej dobroci, sprzedaje świeże funt kop. 60, solone 35, biorącym więcej odstępuje rabat; gomułki i sery w różnych gatunkach. — Sklep, Wierzbowa № 3, z bramy na lewo. 17852

Dla braku miejsca do sprzedania tanio: otomana elegancka, kredens i stół dębowy rzeźbiony, szeslong skórzany, biurko damskie, wszystko prawie nowe.—Tamże szuba na lisach, w dobrym stanie, do sprzedania Żurawia № 33, m. 2. 17872

Do sprzedania dwa paltoty damskie, wełniany wierzch, na popielicach, kołnierz mufka i mankiety nurkowe, cena rs. 28; drugi jedwabny na królikach popielatych, za cenę rs. 20. Żurawia № 20, mieszkania 3, od 10 rano do 3 popołudniu, wyjąwszy niedziele i święta. 17854

Bardzo tanio do sprzedania: 2 lustra antyki, w złoconych ramach, dywan salonowy, duży Marszałkowska № 78, m. 12, do 12 w południe i od 4 po południu. 17884

Do sprzedania: junaty ktyte wełną, dwa okrycia, dwa garnitury futrzane, czarne i suknia flanelowa. Bracka № 12 nowy, m. 11, od 10 do 12. 2498

Kolumny, wazony marmurowe, ozdobne do sprzedania. Wspólna 4, m. 5. 2500

Zegarek damski i łańcuszek złote, bardzo ładne do sprzedania. Marszałkowska 118, mieszkania 9. 17874

Fortepian o 7-u oktawach Erarda do wynajęcia, przy ulicy Królewskiej № 3, mieszkania 5. Tamże paka od fortepianu do sprzedania. 2504

Jabłka ze wsi do sprzedania. Bracka 8, mieszkania 18. 17882

Interesa handl. i majątk.

Potrzebne rs. 5,000 na 1-szy № hypoteki majątku pod Warszawą. Wiadomość: ulica Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 4—6. 17573

Do interesu z koncesją rządową, mogącego przynosić 100 od 100, mającego być prowadzonym na zasadach nieznanych w kraju tutejszym, potrzebny jest z kapitałem 3 do 4,000 rubli wspólnik lub wspólniczka, którzy zarazem prowadzić mogą oddział przedsiębierstwa za oznaczonem wynagrodzeniem. Oferty z dokładnym adresem nadsyłać do kantoru Kurjera pod adresem: „Bez ryzyka." 17737

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Oboźna № 10. 17783

Ogród owocowo-warzywny morg 6, prętów 300 ziemi I-ej klasy, w dobrym punkcie, do wydzierżawienia na lat 6. Zgłaszać się do rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwal.

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 7,000, do interesu dobrze procentującego, dającego stały i pewny dochód, lub też kapitalista mogący udzielić pożyczkę w wysokości powyższej sumy na dobry procent. Wiadomość u adwokata przysięgłego Antoniego Pileckiego, Leszno № 40. 17640

Nabiałowy sklep do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od godz. 4—6.

Magle do sprzedania. — Ulica Żelazna № 20. 17317

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Pańska № 76A. 17599

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn, za 35,000 rs. Towarzystwa jest 10,000, gotówki potrzeba 20,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod cyfrą 20,000 rs.

Żądanym jest do kupna dom, w szacunku 80—150 tysięcy rubli, z gotowym dochodem. Dokładne wiadomości uprasza się składać w kantorze niniejszego Kurjera, pod adresem: dla J. R. 43. 17697

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do odstąpienia sklep wiktuałów dobrze procentujący, za przystępną cenę. Złota № 51.

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 17699

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją oraz kantorem pism perjodycznych jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ul. Żelazna № 43. 17721

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Grzybowska № 48. 17710

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu wojskowości. Leszno 18. 17718

Z powodu słabości są do sprzedania magle angielskie. Wiadomość: Podwal, gdzie tania kuchnia № 1. 17868

Magle w dobrym stanie są do sprzedania z przyczyny zmiany interesów. Stare-Miasto № 22. 17869

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji: Bednarska 31 nowy.

Folwark cztero-włókowy, kompletnie urządzony, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 54, mieszkania 8, od 4-tej. 17796

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Ktoby chciał pożyczyć 300 rubli na dobry procent—gwarancja pewna, to proszę zostawić adres w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 17840

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Marszałkowska № 56. 17880

Folwark Przewały gub. Wołyńskkiej, 10 wiorst od kolei, 600 dziesiatyn po rs. 60 za dziesiatynę, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość u p. Rejenta Maciejewskiego.

Rs. 4,000 potrzeba, na I-szy numer hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. Y. P. 17871

Niemka lub osoba mówiąca dobrze po niemiecku, mająca kapitału około 3,000 rs. może znaleść obok procentu stałe zajęcie płatne, z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem. Gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kur War. pod literami B. C. 17843

Kobieta mogąca pożyczyć 3,000 rs. otrzyma oddzielny pokój, z całodziennem utrzymaniem, umiarkowany procent. Gweranicja wszelka. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. E. 17844

Lokale.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 17780

Oficyna oddzielna mająca dużo światła, składająca się z parteru i pierwszego piętra, do wynajęcia od 1 Stycznia 1886 r. lub wcześniej, za cenę przystępną. Lokal powyższy jest bardzo wygodny na obszerny warsztat, zakład przemysłowy, skład towarów, szkołę i t. p. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 26 (pierwszy dom za Dobroczynnością), albo u właściciela, Krakowskie-Przedmieście 42, mieszkania 3. 17597

Salon, z samowarem i usługą. Nowy-Świat № 26, mieszkania 14. 17729

Do wynajęcia 2 do 3 pokojów z meblami lub bez. Królewska 9, m. 5. 17687

Do wynajęcia pokój z usługą. Ul. Nowogrodzka 33, mieszkania 8. 17704

Sklep do najęcia zaraz za rs. 100 rocznie, sam lub z mieszkaniem. Róg Pięknej, Kruczej i Mokotowskiej № 3. Tamże szafy i półki sklepowe do sprzedania. 17386

2 pokoje z kuchnią za rs. 100 rocznie zaraz do najęcia. Róg Pięknej, Kruczej i Mokotowskiej № 3. 17387

Przy ulicy Hożej № 5A/1658, 6 pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką, wygódką, na 1-m piętrze, od frontu; lokal ten świeżo wyrestaurowany i wytapetowany, suchy, ciepły. Sklepy po różnej cenie. Wiadomość u rządcy domu. 17300

Lokal na pralnię, restaurację lub bawarję, w domu № 2 przy ulicy Ordynackiej jest do wynajęcia zaraz za przystępną cenę, wielka sala o 10-u oknach, na parterze i trzy pokoje z kuchnią w suterynie i dużą piwnicą, przy sali może być urządzony terras ogródkowy albo suszarnia dla pralni. Wiadomość u rządcy domu. 17504

Na 1-m piętrze 6 lub 5 pokojów, kąpiele i wszelkie wygody, zupełnie odświeżone, dom za Nowozielną, Zielna 31. 17361

Przy zacnej rodzinie dwa pokoje umeblowane do odnajęcia, razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość: Hoża 26—7. 17352

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna № 8 nowy, m. 2. 17864

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, składający się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i strychu. Z ustąpieniem z ceny komornego. Ulica Hoża № 12, 2-e piętro w oficynie. 17860

2 pokoje z kuchnią, alkową i meblami, do wynajęcia na 2-m piętrze. Dom Roezlera, wiadomość u stróża. 17858

2 pokoje, kuchnia, parterowe, I-e, II-gie piętro, wynajmuję. Mostowa 14. 17842

Pokój do wynajęcia przy familji, umeblowany, o dwóch oknach, może być z fortepianem, na 1-m piętrze, za rs. 16 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 43. 17822

Salon o 3-ch oknach, z pokojem, meblami lub bez, ciepły, suchy, na dole od frontu, do wynajęcia zaraz. Chmielna 14 (8), m. 4.

Pokój z meblami, opałem i samowarem do wynajęcia, dla osoby pojedyńczej, pracującej po za domem, cena rs. 6 miesięcznie. Ulica Kapitulna № 5, m. 19. 17870

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane 1-e piętro, front. Próżna 7. 17875

Poszukuje się od Nowego roku mieszkania w środku miasta, składającego się z 5-u lub 6-u pokojów, ładnie umeblowanego. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 151, m. 5. od 9 do 11 rano. 2499

Bardzo tanio do wynajęcia: 1, 2, 3 lub 4 pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą, kąpielą i waterklozetem. Wiadomość w składzie towarów bławatnych. Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 2503

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Doskonałe pianina paryzkie do egzercytowania na miejscu. Krakowskie - Przedmieście 17 lub 19, 3-e piętro, m. 8. 2475

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Osoba w średnim wieku, ze świeżym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi. Ulica Pańska № 39, mieszk. 28. 17715

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje duże, na 3-m piętrze, od frontu. Na żądanie mogą być z meblami, stołem i usługą. Tamże do sprzedania szafa i sofka. Wiadomość przy ulicy Ciepłej pod № 1. 17677

Składam serdeczne podziękowanie p. J. Dalewskiemu nauczycielowi języka niemieckiego, mieszkającego pod № 1 na Browarnej, który wyuczył syna i córkę moją w 7 miesięcy czytać, pisać i mówić po niemiecku, gdzie jako autorowi i wynalazcy przez niego owej metody w tym języku przypisać należy, a składając mu te podziękowania, ośmielam się każdemu z życzących, polecić go Szanownej Publiczności i jako biegłego w swej sztuce, każdemu mieć go rekomenduję. M. N. 17848

Obiady prywatne na maśle. Oboźna № 3, mieszkania 1. 17833

Szeppan kuśnierz, przyjmuje wszelkie roboty nowe i do przerabiania oraz i do przyfarbowania, po cenach umiarkowanych. Ulica Jasna № 3, w podwórzu. 17827

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Pracownia krawatów Louise, wyucza robić krawaty. Ulica Orla № 8. 2502

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przemysłowy załatwia przewóz, odbiór i ekspedycje wszelkich towarów i przesyłek, na wszystkich kolejach i komorze. Wszelkich rozmiarów i gatunków skrzynie na składzie. Opakowanie i przewóz mebli. Kantor Tłomackie № 8. Telefonu № 135 2498

Przy zacnej rodzinie pomieszczenie dla przyzwoitej panienki z całem utrzymaniem za rs. 15 miesięcznie. Tamże obiady prywatne, zdrowe, smaczne, po 30—40 kop. Nowy-Świat 28/26, m. 13. 17820

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, a w szczególności zaś pp. budowniczych, majstrów mularskich i entreprenerów, iż sprawowane przezemnie w ciągu lat 13-tu obowiązki plenipotenta w składzie żelaznym M. Neufelda, z dniem dzisiejszym opuściłem, objąwszy takież same czynności w fabryce odlewów żelaznych p. Loewenberga, mieszczącej się na Kamionkach pod № 8. Wszystkich tedy interesów oraz reklamacyj, tyczących się składu M. Neufelda, z dniem dzisiejszym przyjmować nie będę. Warszawa dnia 5 Listopada 1885 r. M. J. Zajdenbajtel.

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Nowy-Świat № 29, stróż wskaże. 17851

25 rubli nagrody, za odprowadzenie zaginionego w zeszłym tygodniu psa, miesięcy 5 mającego—pontra, kasztanowatego, koniec ogona biały, na ulicę Oboźną № 2, mieszkania 2. 17800

Pies dwu-letni, wyżeł ponter, żółty, podgardle, łapki i koniec ogona biały, zaginął w dniu 1-m b. m. Łaskawy znalazca takowego zechce go odesłać do zegarmistrza Grabau. Nowy-Swiat 67 stary, 1-e piętro, za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 17680

Zgubiono 3 Listopada na Powązkach obok katakumb, książkę do nabożeństwa Kamockiej, w fijołkowy aksamit oprawną, ze srebrnemi ozdobami. Ponieważ to pamiątka, raczy znalazca oddać ją za nagrodą. Królewska 3, mieszkania 15. 17834

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Октября (6 Ноября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.